

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 132 (561)

Łódź, sobota 17 maja 1947 r.

CENA 3 ZŁ

EDEN WROGIEM POLSKI! BEZPRZYKŁADNE WYSTĄPIENIE

W IZBIE
G M I N

Atak na Ziemię Zachodnią i układ polsko-brytyjski

LONDYN (PAP). — W odpowiedzi na przemówienie ministra Bevin, (które drukujemy na str. 2-giej), wystąpił podczas debaty w Izbie Gmin imieniem opozycji, Antony Eden, który wypowiedział się za ścisłą współpracą Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi.

Eden wygłosił PEAN POCHWAŁNY NA CZĘŚć MARSHALLA ZA JEGO STANOWISKO W SPRAWIE NIEMIEC.

Mówca podkreślił, że należy problem niemiecki traktować i rozwiązywać z punktu widzenia

Europejskiego. Powtórzył on za Marshalllem, że Ziemia Odzyskana, które wróciły do Polski, pokrywały 20 proc. aprowizacji Niemiec. Następnie Eden zaznaczył, że PRODUKCJA ROLNA ZIEMI ODZYSKANYCH MA SŁUżyć NIE TYLKO POLSCE, LECZ EUROPIE.

ZE SŁÓW MÓWCY WYNIKAŁO, ŻE IDENTYFIKUJE ON EUROPE Z NIEMCAMI. Eden zaznaczył bowiem, że REWIZJA GRANIC polsko-niemieckich przyczyni się do rozwiązania kryzysu aprowizacyjnego w Niemczech.

Z kolei zaapelował Eden do rządu, aby podjął kroki, celem WSTRZYMANIA DALSZEJ REPATRIACJI Niemców z Polski.

Eden w przemówieniu swym nie szczędził krytyki pod adresem ministra Bevin.

Omawiając sprawę stosunków polsko-brytyjskich, Eden wyraził NIEZADOWOLENIE z powodu tego, ŻE RZĄD BRYTYJSKI „POWZIĄŁ NAGLE DECYZJĘ RATYFIKOWANIA UKŁADU finansowego polsko-

brytyjskiego w rok po jego zawarciu”.

Eden w końcu ocenił negatywnie wyniki Konferencji Moskiewskiej i wyraził nadzieję, że min. Bevin przy ścisłej współpracy z Marshalllem znajdzie WYJŚCIE Z SYTUACJI.

Gubernator zapowiada wprowadzenie

stanu wojennego w Wielkiej Hesji

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że amerykański gubernator wojskowy w Wielkiej Hesji dr. James Newman zagroził w piątek wieczorem przez radio wprowadzeniem w tym kraju stanu wojennego, jeżeli nie ulegnie poprawie stanowisko ludności wobec kryzysu żywnościowego.

Ostrzegając mieszkańców Hesji przed strajkami i demonstracjami głodowymi Newman przypomniał swym niemieckim słuchaczom, że zarząd wojskowy może wydać wyrok śmierci na tych, których działalność będzie hamowała postęp prac władz okupacyjnych.

Twierdząc, że Niemcy zaszkodziłi sobie strajkiem żywnościowym, New-

man oznajmił, iż amerykański gubernator wojskowy gen. Clay otrzymał wiadomość z Waszyngtonu, że agitacja Niemców wywołała w Kongresie opozycję przeciwko dalszej pomocy dla Niemiec.

Wezwał on samych Niemców do ukrócenia tej agitacji, która — jego zdaniem — jest dziełem mniejszości, oraz podkreślił, że na Stanach Zjednoczonych nie ciąży weale obowiązek pomocy na rzecz pokonanych przez nie kraje.

Wreszcie Newman zażądał, by Niemcy zerwali z „czarnym rynkiem” i stosowali wyłącznie legalną dystrybucję żywności.

Nasze stanowisko

We wszystkich wypowiedziach naszego Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej znajdujemy zawsze twierdzenia że obok Związku Radzieckiego, z którym wiążę nas przyjazna współpraca — dążyć będziemy do zbliżenia z demokracjami Zachodu. Niestety, wiele jest jeszcze istniejących spraw, które mącą właściwie pojętą współpracę. Wynikają one w pierwszej mierze z braku zrozumienia, a nawet wrogości do tych przemian ustrojowych, jakie w Polsce zostały przeprowadzone. Anglia jest obecnie tym krajem, który — jak wskazują wypowiedzi jej przedstawicieli i fakty — zrozumiał potrzebę likwidacji tej „chmury niechęci”, jaka dzieliła Polskę i Wielką Brytanię.

Bevin po rozmowie z tow. premierem Cyrankiewiczem i ministrami spraw zagranicznych Modzelewskim zmienił język swych przemówień, dotyczących Polski. Dziś stwierdzić możemy poważne obustronne wysiłki, zmierzające do pogłębienia współpracy polsko-angielskiej. Pierwszymi etapami na drodze do poprawy warunków współżycia obu krajów jest umowa handlowa i wypowiedź Bevin, zachęcająca Polaków do powrotu do kraju. Ostatnio minist. spraw zagranicznych Anglii wygłosił exposé, w którym jest stanowisko w sprawie zachodnich granic Polski nie pokrywa się wprawdzie całkowicie z naszymi na ten temat poglądami, tym niemniej jednak odbiega poważnie od dotychczasowych wypowiedzi.

Polepszenie współpracy polsko-brytyjskiej możemy traktować dziś jako poważny sukces polityczny. Ostatnia wizyta prawników polskich w Anglii i serdeczność, z jaką byli podejmowani, wskazuje, że naród angielski nie szczędzi ze swej strony wysiłków, aby współpracę polsko-brytyjską umacniać. Przyszłość związana z ostatecznym rozstrzygnięciem problemu niemieckiego w listopadzie na konferencji wielkich mocarstw w Londynie winna przynieść nam nowe przejawy obopólnej dobrej woli.

Nitti premierem Włoch Orlando rzekł się misji tworzenia rządu

RZYM (SAP). — Wiktor Emanule Orlando, 87-letni ex-premier i jedyny pozostały przy życiu człowiek „Wielkiej Czwórki” z pierwszej wojny — odmówił przyjęcia misji utworzenia nowego rządu.

Prezydent de Nicola zaprosił w związku z tym na konferencję do siebie Franciszka Savario Nitti.

RZYM (PAP). — Prezydent de Nicola powierzył 78-letniemu przywódcy liberałów Francesco Nitti misję utworzenia nowego gabinetu.

Nitti zajmował stanowisko premiera włoskiego w chwili podpisania przez Włochy traktatu pokojowego w roku 1919. Po objęciu władzy przez Mussoliniego, Nitti zamieszkał we Francji. Wrócił on do Włoch w lecie 1945 roku, spędziwszy przeszło 20 lat na wygnaniu.

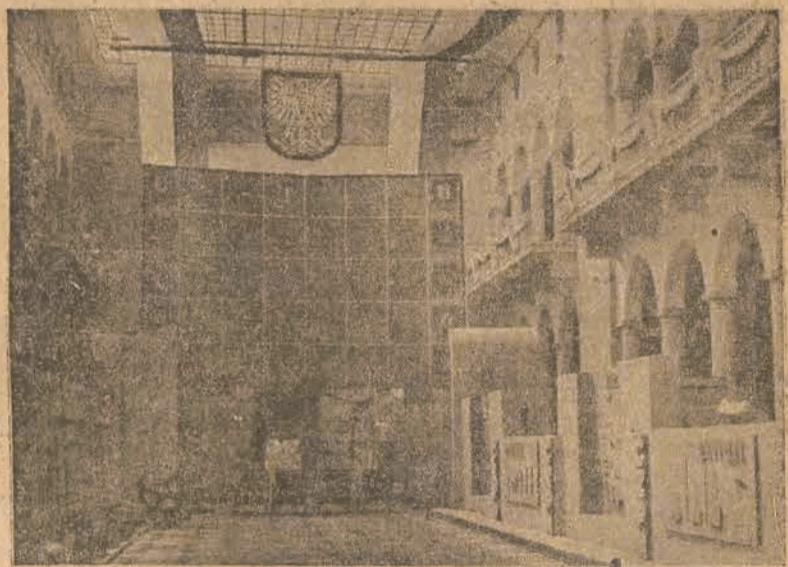
RZYM (PAP). — Bezpośrednio przed powierzeniem Nittiemu misji utworzenia gabinetu, prezydent de Nicola przyjął przywódcę włoskiej partii komunistycznej Togliattiego i odbył z nim konferencję.

Togliatti, odpowiadając na pytania dziennikarzy, oświadczył, że obecny kryzys można i należy rozwiązać w sposób demokratyczny. Należy więc uszanować wolę narodu, wyra-

żoną w ostatnich wyborach.

Rząd — podkreślił Togliatti — winien się oprzeć na trzech największych partiach, co nie wyklucza współpracy z innymi partiami.

PRZEMYSŁ ZIEM ODZYSKANYCH



Ostatnio otwarta została w Warszawie wystawa „Przemysł Ziemi Odzyskanych”, która jest wyrazem naszego dorobku przemysłowego na zachodzie Polski. (Foto-SAP)

Sesja ONZ w sprawie Palestyny została zakończona

NOWY JORK (PAP). — Generalne Zgromadzenie ONZ zakończyło swą sesję, poświęconą sprawie Palestyny. Zdaniem większości delegatów:

1) Komisja będzie neutralna. W jej skład nie weszli przedstawiciele jakiegokolwiek zainteresowanej strony;

2) Kompetencje jej będą szkiełkie i zalecenia komisji nie będą przesądzały o decyzjach ostatecznych.

Z postanowień tych nie są zadowoleni ani Żydzi, ani Arabowie.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej, Szertok, oświadczył, iż Żydzi zostali wysłuchani, lecz nie mieli dostatecznej spo-

sobności udzielenia wyczerpującej odpowiedzi na skargi, wysunięte przez Arabów.

Zdaniem Szertoka na działalności komisji do zbadania sytuacji w Palestynie — muszą się odbić niezgodne z prawem warunki panujące w tym kraju.

Dymisja rządu japońskiego

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Tokio, że gabinet Yoszidy zdecydował podać się do dymisji z dniem 20 maja, tuż przed otwarciem nowej sesji parlamentu.

Arabowie są niezadowoleni, że komisji nie wydano zaleceń, by skoncentrowała ona swą uwagę na sprawie ogłoszenia niepodległości Palestyny.

Delegaci arabscy byli zdania, że rządy ich będą musiały za stanowić się, czy współpracować z komisją.

NOWY JORK (PAP). — Po zakończeniu sesji Generalnego Zgromadzenia Agencja Żydowska wydała w Nowym Jorku komunikat, w którym wyraża nadzieję, że ONZ „przywróci prawa narodu żydowskiego i przyczyni się do szybkiego i pomyślnego zrealizowania wielkiego dzieła narodu żydowskiego w Palestynie.

MINISTER BEVIN O POLITYCE WIELKIEJ BRYTANII

Przemówienie, które wywołało atak Edena

LONDYN (PAP). — W dniu 16 maja br. minister spraw zagranicznych Bevin po raz drugi zabrał głos w Izbie Gmin, w toku debaty nad polityką zagraniczną.

Stwierdził on, że w tej chwili nie zapatruje się na sytuację ani zbyt pesymistycznie, ani zbyt optymistycznie. Nie bagatelizuje on trudności, ale przypomina, że już nieraz prowadził wszelkiego rodzaju trudne rokowania i nigdy nie rezygnował z tego, by doprowadzić je do końca.

Zdaniem ministra Bevina, dopiero w wypadku ostatecznego niepowodzenia rząd musiałby zrewidować całą swą politykę.

Odpowiadając na poszczególne pytania, jakie padły w toku debaty, minister Bevin tłumaczył m. in. powolne tempo rokowań w sprawie fuzji gospodarczej anglosaskich stref okupacyjnych. Podkreślił on mianowicie, że realizacja układu w tej materii nie może nastąpić bez zatwierdzenia odpowiednich kredytów ze strony amerykańskiej. Na razie Wielka Brytania wzięła na siebie ciężary, jakie wynikają z tego tytułu.

Anglia popiera żądania Francji

Co się tyczy roszczeń Francji w stosunku do Zagłębia Saary, minister Bevin przypomina, że rząd brytyjski zawsze popierał rewindykację francuską w tej sprawie w granicach z roku 1919, pragnie on jednak by rząd francuski nie należał na rozszerzenie tych roszczeń na stałe, opóźniłoby to bowiem załatwienie całego problemu.

Bevin nie wyłącza zresztą możliwości „mniejszych korektur”.

W sprawie b. kolonii włoskich mówca przypomniał, że Rada Ministrów spraw zagranicznych postanowiła powołać komisję, która odwieździe te kolonie. Komisja ta ma rozpocząć swą pracę z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego z Włochami.

Italia, Sudan, Egipt,

W sprawie Egiptu i Sudanu mówca oznajmił, że rząd brytyjski uczynił w tym zakresie wszystko co mógł i nie może

posunąć się dalej nawet gdyby miano przekazać tę sprawę do Rady Bezpieczeństwa.

Sprawy polskie

Mówiąc o sprawach polskich, minister Bevin podał do wiadomości, że podczas rozmów odbytych w Warszawie, proponowano mu, aby Wielka Brytania wpuściła do swej strefy w Niemczech jeszcze 50 tysięcy Niemców z Polski.

Bevin zaznaczył, że Wielka Brytania w przybliżeniu wypełniła kwotę przypadającą na nią na podstawie porozumienia zawartego w Radzie Kontroli. Wszelkie dalsze przesiedlenia do strefy brytyjskiej mogłyby być wzięte pod uwagę po o-

trzymaniu sprawozdania jakie Rada Kontroli ma przygotować w sprawie przesiedlenia ludności do Niemiec. Mówca podkreślił, że jest niezwykle trudno zgodzić się na to, aby przyjąć więcej Niemców do strefy brytyjskiej.

W sprawie ratyfikacji polsko-brytyjskiego układu finansowego Bevin oświadczył, że podczas rokowań w sprawie nawiązania stosunków kulturalnych między Polską a Wielką Brytanią, zwrócono uwagę na wszystkie czynniki, które są istotne dla skierowania wzajemnych stosunków polsko-brytyjskich na właściwą drogę. Przyczyniło się to do poprawienia stosunków polsko-brytyjskich.

Odpowiadając na pytania czy rząd redukuje swe zobowiązania obronne — minister odpowiedział przecząco, dodał jednak, że zobowiązania te należą traktować pod kątem widzenia rozwoju sprawy traktatów pokojowych.

Rola Anglii w Europie

Kończąc minister Bevin zaprzeczył z naciskiem poglądom że Wielka Brytania przestała być wielkim mocarstwem. Uważamy się — mówił minister — za jedno z mocarstw o najbardziej żywotnym znaczeniu dla pokoju świata i dotychczas odgrywamy naszą rolę historyczną.

„Znam nasze trudności, jed-

Naród zadecyduje czy Birma zostanie

socjalistyczną federacją

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Rangun, że komitet rzeczoznawców konstytucyjnych, powołany przez Antyfaszystowską Ligę Wolności, opracował projekt przyszłego ustroju Birmy, na podstawie którego w Brimie ma być utworzone demokratyczne i socjalistyczne państwo, w konstytucja wzorowana na jugosłowiańskiej. Projekt ten ma być rozpatrzony przez Ligę na zgromadzeniu, które wyznaczone zostało na poniedziałek 20 bm.

Na podstawie tego projektu różne narodowości zamieszkujące Birnę mają połączyć się w federację. Na okres przejściowy przewidziane zostały rządy jednej partii. Projekt uwzględnia specjalne in-

stytucje dla kontaktu z Wielką Brytanią.

Obserwatorzy przywiązują wiele wagi do tego projektu, ponieważ należy liczyć się z tym, że projekt

zostanie przyjęty przez birmańskie Zgromadzenie Konstytucyjne, w którym Antyfaszystowska Liga Wolności posiada większość wynoszącą 95 proc.

Wydają wyroki ale nie śpieszą się z ich wykonaniem

RZYM (obsł. wł.) — „Po co urząda się procesy zbrodniarzy wojennych, jeśli wyroki wydane przez sądy, nie są wykonywane?” — zapytuje dziennik „Il Momento”.

Jak się okazuje — gen. Mel-

tzer i Mackensen, na których prawomocne wyroki wydane zostały już przed wieloma miesiącami — w dalszym ciągu w spokoju ducha żyją i nic nie wskazuje na to, aby wyroki te zamierzano w najbliższym czasie wykonać.

„Il Momento” wyraża jednoznacznie obawę, że również nie zostanie wykonany wyrok na Kesselringu. Dziennik opiera te swoje obawy nie tylko na doświadczeniach z Meltzerem i Mackensenem, ale również na ciekawym fakcie jaki miał miejsce na marginesie przewodu sądowego w sprawie Kesselringa. Mianowicie były dowódca 8 Armii Brytyjskiej, gen. Leese, przebywający służbowo we Włoszech — oświadczył przedstawicielom prasy, że wyrok wydany przez Trybunał na b. marsz. Kesselringa jest niesprawiedliwy (!).

Gen. Leese nie tylko uważa, że Kesselring nie powinien być skazany, ponieważ jest „wielkim dowódcą”, ale sądzi również, że ani sam Kesselring, ani żołnierze jego armii — poza dwoma indywidualnymi przypadkami — nie uczynili nic złego włoskiemu narodowi...

Prasa włoska i całe włoskie społeczeństwo jest słusznie wzburzone tego rodzaju wypowiedziami. W związku z cytowanym zdaniem, wzrastają jeszcze bardziej obawy, że wyrok na Kesselringu — jak poprzednie na Mackensenie i Meltzerze — istotnie nie będzie wykonany.

„Po cóż więc cała ta komedia — jeśli nie szanuje się własnych prawomocnych wyroków” — konkluduje dziennik na marginesie oświadczenia byłego dowódcy brytyjskiego.

Ma 142-a lata...

MOSKWA (PAP). — We wsi Sadowoje pod Sławopolem mieszka chłop, Bazyli Tyszkina, który ukończył niedawno 142 lata.

Starzec jest dobrego zdrowia, posiada dobrą pamięć. Niedawno uczestniczył w rejonowej naradzie kolchozników.

Za młodu zajmował się Tyszkina rybołówstwem na morzu Kaspjskim, był burakiem na Woldze itp. W roku 1930 wstąpił do kolchozu. Ojciec Tyszkina żył 137 lat, a matka umarła mając lat 117.

Stanom Zjednoczonym

grozi kryzys gospodarczy

— tak twierdzą ekonomiści

WASZYNGTON (PAP). Komitet złożony z 10 ekonomistów amerykań-

skich z byłym szefem Urzędu Kontroli Cen, Chester Boewles — na-

czelo, wystąpił z ostrzeżeniem, iż w ciągu 3 — 5 lat w Stanach Zjednoczonych nastąpi kryzys gospodarczy.

Komitet opublikował sprawozdanie, w którym stwierdza, że szeroko rozpowszechnione obawy, iż obecny rozkwit gospodarczy dobiegł końca i nastąpi miejsca depresji gospodarczej — są bardzo uzasadnione. Komitet wysuwa plan składający się z 9 punktów, zmierzających do uniknięcia kryzysu.

Czytacie

„POBUDKĘ”

Francji grozi głód

Ramadier ostrzega naród przed katastrofą

PARYŻ (PAP). Premier Ramadier w przemówieniu do rolników wygłoszonym za pośrednictwem rozgłośni paryskiej — oświadczył, że „każdy dzień bez chleba zbliża Francję do katastrofy”.

W naszym własnym interesie leży dostarczenie zboża — powiedział premier Francji. Ludność

jest głodna, a głód prowadzi do zamieszek. Kto chowa zboże, temu grozi utrata wszystkich dóbr doczesnych”.

Premier Ramadier podkreślił, że Francji potrzeba 5 do 6 kwintali pszenicy dla zabezpieczenia dostatecznego przydziału chleba w roku bieżącym.

Ghandi przeciwny podziałowi Bengalii

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że wicekról Indii, Lord Mountbatton, który wezwany został do Londynu na konferencję w sprawie przekazania władzy w Indiach, przyjął przewodniczącego Ligi Muzułmańskiej Jinnah.

Lord Mountbatten odbył również konferencję z premierem Bengalii i przedstawicielem Ligi Mu-

zumańskiej Suhrardy. Zarówno Suhrardy jak i Ghandi działu Bengalii, jednej z najliczniej zaludnionej prowincji Indii — jest jednym z poważniejszych problemów, oczekujących rozwiązania.

Zarówno Suhrardy jak i Ghandi przeciwni są dokonaniu podziału tej prowincji.

POLITYKA JASNYCH ZAMIERZEŃ

ustalonych cen i pewności prawnej

Jako chłopiec, w pierwszych latach drugiej niepodległości, wypisywałem z kolegami na parkanach i murach najbliższych domów naszego przedmieścia, absorbujące wówczas wszystkich hasło: Precz z paszkarami! Kiedy wspominam dzisiaj te czasy, widok dziecka robotniczego, smarującego kredą niezgrabne napisy, z wetkniętą w drugą dłoń kromką razowca z domieszką maki kasztanowej, od której się puchło — wydaje mi się symboliczny. Na si ojcowie przynosił wówczas tygodniówki, sięgające milionów, ale matki opowiadały bez przerwy o rosnących cenach. Zasyłane w domu i na ulicy wieści o krzywdzących nas spekulantach uzewnętrzniały w protestacyjnych napisach...

Niestety, nasze ówczesne protesty nie osiągnęły zamierzonego celu. I choć ojcowie, czy star si bracia mogli nam ze swej wyplaty dać kilka mniej wartościowych banknotów, w sklepi ku na ich widok wzruszono tylko ramionami; mogliśmy je zużyć za ledwie do zabawy.

SZANSE WALKI ZE SPEKULACJĄ.

Dzisiaj rząd i organizacje zawodowe przystępują do walki ze spekulacją. Inne czasy i inne rządy nie zmuszają chłopców do wypisywania hasel antyspekulacyjnych na parkanach. Cała niemal prasa polska, wyjątkiem jest wnikliwymi rozważaniami na temat drożyzny, która zwała się na człowieka paacy trudnym do zniesienia ciężarem. Specjalne narady ustalają skuteczne formy przeciwdziałania. Jeżeli weźmie się pod uwagę tę najbardziej istotną okoliczność, że państwo dysponuje najważniejszymi ośrodkami życia gospodarczego, że jego wyłączną troską jest dobro czło wieka prasy — szanse akcji antyspekulacyjnej są dostatecznie silne.

Państwo ma możność nie tylko właściwego wyznaczania cen na artykuły przemysłowe, ale jednocześnie wpływania na ceny artykułów spożywczych poprzez właściwe zaopatrzenie wsi w „produkty miejskie”.

Zagadnienie spekulacji sprwadza się w takich warunkach w pierwszej mierze do kontroli zysków pośredników, którzy zawsze zajmują miejsce między wytwórcą w mieście czy na wsi, a konsumentem. Tym pośrednikiem jest spółdzielca i prywatny kupiec. Spółdzielczość, jako czynnik społeczny odgrywa już w takich warunkach i mogłaby odgrywać w przyszłości w regulowaniu cen na rynku decydującą rolę, gdyby powiększono zakres jej działalności — szczególnie jeżeli chodzi o artykuły pierwszej potrzeby.

O WZMOCNIENIE POLITYKI RZĄDU PEWNOŚCI PRAWNEJ.

Część kupiectwa prywatnego kalkuluje ceny, kierując się ustalonymi marżami zarobkowymi, ale spekulacja niestety, jest w tych środowiskach bardzo częstym zjawiskiem. Wprowadzenie ustalonych cen i ich ścisła kontrola wpłynę napewno hamująco na tego rodzaju obja-

wy spekulanta, które dziś obserwujemy choćby w żądaniu wyższych cen za produkty, znajdujące się w dostatecznej ilości na rynku (papierosy, cukier, zapalki).

Doniosłe znaczenie w likwidacji najdotkliwszego ciężaru naszych czasów polega — jak pisze „Robotnik” — na wzmocnieniu polityki rządów pewności prawnej, jasności zamierzeń, stabilizacji, harmonijnych i na istotnej, dobrej wierze opartych stosunkach między stronictwami demokratycznymi.

Oddajemy głos statystyce

Gdzie pracują kobiety?

Z ogólnej liczby 13 milionów — ponad 4 mil. w rolnictwie

Ogółem jest w Polsce kobiet 13 milionów.

Z tej liczby w wieku najodpowiedniejszym, zdaniem statystyków do wykonywania zawodu, to znaczy od lat 15 do 59 jest

8 milionów.

Z tego w rolnictwie pracuje:

4 miliony 200 tysięcy.

W zawodach nierolniczych

3 miliony 800 tysięcy.

Z tej ostatniej liczby w gospodarstwie domowym

2 miliony.

Zatrudnionych w handlu nielegalnym, oraz uczące się młodzieży żeńskiej, inwalidek i rencistek jest

600 tysięcy.

We wszystkich więc zawodach poza rolnictwem z ogólnej liczby

USPRAWNIENIE PRZEMYSŁU I KROMKA CHLEBA.

Dzisiaj stosunkowo duża część kapitałów prywatnych nie jest uproduktyniona, działa dziko. Brak wspomnianej pewności prawnej wytwarza obawy, złotówki wymieniane są pośpiesznie na dolary, pieniędzy nie lokuje się w budownictwie domów, czy mniejszych zakładów pracy, banki i kasy oszczędnościowe nie mogą przekształcić się w rezerwuary, z których możnaby korzystać przy realizacji różnych inwestycji.

Nie małe znaczenie w walce o normalizację cen, a więc i zarobków robotniczych posiada usprawnienie przemysłu przez wprowadzenie koniecznych oszczędności, właściwą organizację pracy i jej wydajność.

Kromka chleba w rękę pracującego człowieka i jego rodziny nie może znaleźć. Przeciwnie — musimy uczynić wszystko, aby jej odżywcza wartość wzrastała aż do pełnego zaspokojenia potrzeb.

Antoni Pokorski.

Knpcy dolnośląscy otrzymają na własność objęte placówki

Normowanie stosunków prawnych na Dolnym Śląsku posuwa się w szybkim tempie naprzód. Po akcji nadawania praw własności dla rolników — prowadzona jest obecnie akcja nadawania praw własności w miastach. I tak kup-

cy, którzy osiedlili się we Wrocławiu, otrzymają obecnie prawo własności objętych placówek. Ogólna cyfra placówek, na które kupcom polskim wydane zostaną prawa własności, wynosi 2400 placówek.

Czy Brytyjczycy przeprowadzą

akcję wojskową w Niemczech?

NOWY JORK (PAP). W kołach politycznych Nowego Jorku zwraca się uwagę, że istnieją dwie różne wersje w sprawie przyczyn kryzysu żywnościowego w zachodnich Niemczech. Podczas gdy w oświadczeniach sekretarza wojny Pattersona i Herberta Hoovera za przyczynę obecnego kryzysu uważa się straty i szkody, wynikłe z ciężkiej zimy, Brytyjczycy wyrażają pogląd, że winę za katastrofalną sytuację żywnościową ponoszą przede wszystkim Niemcy, kierujący żywnością na czarny rynek.

Według informacji korespondentów prasy amerykańskiej w Londynie, gabinet brytyjski omawiał

ewentualność akcji policyjno-wojskowej w Niemczech, zmierzającej do odzyskania żywności ukrytej w znacznej ilości przez ludność zachodnich Niemiec.

Oświadczenie Pattersona i Hoovera pomija fakt ukrywania żywności przez Niemców. Wystąpienie

Pattersona idzie całkowicie po linii wskazań Hoovera. Widać z tego, że raporty Hoovera o sytuacji żywnościowej Niemiec, które były ostro krytykowane w kołach europejskich — są podstawą polityki żywnościowej USA wobec Niemiec.

Kara za zatrzymanie Niemców

Związek gastronomiczno-hotelowy w Wałbrzychu postanowił karać grzywną tych właścicieli zakładów, którzy zatrudniają będą Niemców. Pierwsza kara wyniesie 5.000 złotych. (z)

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze naszego pisma przez niedopatrzenie korektorskie zniekształcone zostało nazwisko autora „Wspomnienia o Osterwie” — Tadeusza Łopalewskiego.

Europejska Komisja Ekonomiczna nie doszła do porozumienia

GENEWA (PAP). — Europejska Komisja Ekonomiczna nie doszła do porozumienia w sprawie stosowania zasady większości kwalifikowanej 2/3 głosów w pewnych doniosłych wypadkach. Decyzję w tej sprawie odroczone. Na wniosek delegacji szwedzkiej postanowiono, że język rosyjski będzie uważany za jeden z języków prac Komisji, to znaczy, że dokumenty będą tłumaczone również na język rosyjski.

Na nocnym posiedzeniu Komisja zakończyła obecną sesję, wyznaczając następną sesję

na dzień 5 lipca również w Genewie.

Nowe oddziały amerykańskie przybędą do Italii

RZYM (PAP). — Jak podaje „Republica”, toczą się rozmowy między przedstawicielami sztabu amerykańskiego a władzami lokalnymi, co do zakwaterowania nowych oddziałów amerykańskich, które mają przybyć niebawem do Włoch.

NASZ felieton

Franco grozi

Bezkarność to najlepsza droga do swawolnego hulania we wszystkich dziedzinach. Jest to rzecz stara jak świat. Jeżeli jeszcze przytym przestępca czy zbrodniarz wie i czuje, że ma możnych protektorów, wówczas dopiero nabiera właściwego tupetu i odwagi.

Każdy, kto przeciwstawia się jego woli, bywa niszczonej. Specjalnie, jeśli chodzi o dyktarza faszystowskich, jak wiemy z historii ostatnich lat, nie liczą się z niczym i nikim. Skoro w ostatnich latach po wojnie światowej mówimy o faszystwie i jego potwornych skutkach, zawsze przed oczyma mamy Hiszpanię. Ludzie całego świata nie mogą zrozumieć, dlaczego tak się dzieje, że ten basion do tej pory utrzymuje się na powierzchni. Wszyscy na pozór są zgodni, że faszystw prowadzi do wojny i zbrodni. Tak przynajmniej mówią sojusznicy, którzy sprzymierzyli się po to, aby rozwalić hiteryzm. Ale ilekroć szczerze państwa dążą do pokoju i bezpieczeństwa mówią o ZNISZCZENIU FASZYZMU HISPANSKIEGO, napotykają na rozmaite przeszkody NATURY FORMALNEJ.

Kapitałiści poszczególnych krajów nie chcą dopuścić do rządów republikańskich w Hiszpanii. Wymagają tego ich PRYWATNE INTERESY. Ich kapitały ulokowane, i w dalszym ciągu ulokowane w państwie rządzonej gwałtem i wbrew woli większości narodu. Tam, gdzie w grę wchodzi zyski, tam nikt nie liczy się z życiem i prawami poszczególnych ludzi. Wie o tym Franco, krwawy możnowładca hiszpański, który doszedł do władzy przy pomocy armat niemieckich i włoskich, wyprowadzonych na poligon hiszpański bezpośrednio przed wojną światową.

W miarę kształtowania się stosunków międzynarodowych, krwawy zbór zmienia język i taktykę. Kiedy mówiono głośno o zlikwidowaniu faszyzmu, Franco przychylił, zdawało się, że się uspokaja. Nawet rozsiwał pogłoski o wycofaniu się z życia politycznego. Puszczal próbne balony o legalizacji partii politycznych. To oczywiście nie przeszkadzało mu w sposób bezwzględny ścigać i karać wszystkich przeciwników swego reżimu. Odczekał pewien czas. Spojrzał dokoła i zorientował się, że jednak kapitalizm ma dość poważne jeszcze wpływy. Odsunął od siebie widmo szybkiego upadku i klęsk. Nabrał żywych rumieńców. Bezkarność rozkułchwiała go jeszcze bardziej.

W ostatnich dniach wygłosił w Walencji przemówienie, w którym podkreślił ZDECYDOWANIE, że POZOSTANIE PRZY WŁADZY. Mówił o tym w oparciu o przyjaźń, jakiej doznaje ze strony protektorów, wyposażonych w pieniądze i akcje. Dlatego pozwoił sobie na wyraźne postawienie sprawy, wołając: Zawsze dotrzymuję obietnic. Gdybym nie miał całkowitej pewności, że prowadzę was do dobrego celu, OPUŚCIBYM POLE WALKI! Zapomniał tyko przy tym, że prócz zgrai kapitalistów, DECYDOWAC BĘDA I MUSZA JESZCZE W TEJ SPRAWIE HISPANIE!

Dlatego pole walki opuścił przed jak mu się to wydało. Opuścił je tak, jak jego nauczyciel, Hitler i Mussolini. Jak oni, zapłacił im za wszystko co uczynił.

WIK.

BUDOWNICTWO MAŁYCH MIESZKAŃ

nasuwa wiele zastrzeżeń

Ubogi nasz kraj, łupiony przez rządy zabiorcze, nie zdołał się od budować w okresie po pierwszej wojnie, z powodu niedoleżnej, a nawet w wielu wypadkach wręcz szkodliwej gospodarce systemu elitarnego, dążącego za wszelką cenę do utrzymania władzy w rękach „obozu”. Ostatnia wojna stan ten pogorszyła katastroficznie. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę i rozumiemy usiłowania rządu Polski Ludowej do zaprowadzenia daleko idących oszczędności na każdym odcinku.

ODDZIELNE ŁÓŻKO DLA KAŻDEGO DZIECKA

Jednak próby rozwiązania braku mieszkań po linii oszczędności w materiałach budowlanych i wykończenia wnętrz mieszkalnych nasuwają lalkowi wiele zastrzeżeń. Sama sprawa t. zw. małych mieszkań jest niebezpieczna z punktu widzenia populacyjnego, zdrowotnego, kulturalnego i nade wszystko rodzinnego. Chyba że zostanie odrzucona do muzeum starożytności za sadą, że rodzina jest podstawą społeczeństwa i najważniejszym jego ogniwem.

Oddawna wiemy, jak źle wpływa na życie rodzinne ciasnota pomieszczenia, w którym nie ma miejsca na łóżko dla każdego członka rodziny. Sprawy te były omawiane na zjeździe mieszkaniowym tuż przed wojną. Hasło: oddzielne łóżko dla każdego dziecka — było jednym z ważniejszych haseł socjalistycznych „Dni Kobiet” w Polsce.

BUDUJE SIĘ NA LATA

Buduje się nie jeden rok, ani na kilka. Budownictwo najoszczędniejsze, więc zakładam z góry nie odpowiednie w kraju demokratycznym, bazującym swą politykę na dobrobycie i podniesieniu kultury mas pracujących, pozostanie na długo świadectwem naszych rzetelnych usiłowań w tym kierunku.

Mówi się wiele, nie na wiatr, lecz w trosce o dzisiejsze i przyszłe pokolenia o straszliwej demoralizacji dużej części młodzieży, nawet dzieci. Dlaczego mają się nie demoralizować, gdy po dawnemu wobec ciasnoty i brzydoty mieszkania spędzają czas na ulicy? Słyszmy odpowiedź, przecież jest szkoła, są przedszkola, są świetlice... Bez względu na te i inne instytucje odgrywają znaczną rolę wychowawczą i nadal zadania swe będą rozszerzać, pracę pogłębiać. Najdoskonalsze jednak urządzenia pozadomowe nie zastąpią domu.

ODDAJEMY GŁOS LEKARZOM-HIGIENISTOM

Gdybyśmy się nawet zgodzili, że zastąpią dom w ciągu dnia, to pozostaje jeszcze noc podczas któ-

rej dzieci, młodzież, a nieraz i domownicy, ludzie obojętnej płci śpią pokotem, bo nie ma miejsca na oddzielne posłania dla każdego spędzającego noc w ciasnym mieszkaniu. Jak taki stan rzeczy wpływa na losy rodziny mogą odpowiedzieć lekarze—hygieniści, opiekunowie społeczni i ludzie trzeźwo patrzący w przyszłość.

Należy pamiętać, że buduje się nie dla jednego tylko pokolenia. Ci, co po nas przyjdą, powinni o dziedziczyć nie nędzę mieszkani-

wą, źle świadcząca o odczuwaniu potrzeb najsłabszych warstw społeczeństwa, ale niech będą zmuszeni oddać hołd zasłudze, umiarkowanej przez wyjątkowe trudności, zdających się zrazu nie do przełamania. Największe prawo do czci potomnych mieliż jednak tacy władcy, którzy zastawiają kraj swój drewniany zostawili go potomnym murywany.

WYMAGI NOWYCH CZASÓW

Nowe czasy przynoszą nowe wymagania. Niech nasze wznoszo-

ne obecnie przez nas domy będą nie tylko murywane, ale obszerne, widne i estetyczne. Do ciasnego pomieszczenia, zbudowanego z nietrwałych materiałów, łatwo ulegających wpływowi wilgoci i innym zniszczeniom, piękno i radość życia liczonej, gnieźdzącej się rodziny nie może mieć dostępu. Nade wszystko jednak cierpi na tym zdrowie fizyczne i moralne warstw, które odczuwają budując, żywią ją i bronią.

Stanisława Woszczyńska

Dorośli ludzie uczą się czytać

Jeszcze jedno zwycięstwo

TUR zwalcza analfabetyzm wśród robotników fabrycznych

W ramach uroczystości pierwszomajowych w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego zebrała się gromadka robotników i robotnic w liczbie 23, by otrzymać świadectwa ukończenia kursu nauki czytania i pisania.

Oto przed 3 miesiącami ci ludzie nie umieli czytać i pisać, dobrowolnie podjęli trudnieli. Przy swej niewątpliwie ciężkiej pracy przy warsztatach, znaleźli czas i chęć, by pozbyć się „kalectwa”, jakim bezsprzecznie jest analfabetyzm.

TUR wziął w opiekę tę gromadkę, zorganizował dla niej ośrodek szkolny, a przy wydatnej i bardzo życzliwej pomocy ze strony Dyrekcji, Rady Zakładowej oraz wielkim zrozumieniem zadań swych przez kierownika świetlicy ob. Majewskiego — praca dała doskonałe rezultaty.

Skromna ta uroczystość miała wzniesioną przebieg: dorośli i starzy nawet ludzie z wielkimi nawet przejściami, otrzy-

mywali z rąk przedstawicieli TUR-u świadectwa. Rozumieli doskonale, że zwyciężyli w sobie wiele przeszkód i że ich zwycięstwo na pozór drobne, jest jednym maleńkim, a ważnym ogniskiem w zwycięstwie idei demokratycznej w Państwie.

Jest to pierwszy etap na ich drodze. Będą oni pracować dalej na kursie pod opieką swych nauczycieli.

Życzymy im powodzenia i wytrwałości w dążeniu do lepszego jutra. Wzywamy inne zakłady pracy do naśladowania. TUR przychodzi w takiej sprawie z pomocą, wystarczy zebrać gromadkę chętnych, za telefonować 173-11, a nauczyciel stanie do pracy, rozumie-

jąc, że to jest najlepsza forma budowania naprawę Nowej Demokratycznej Polski.

Przez oświatę do dobrobytu, bo oświata to potęga.

A. Krzemińska

Ekshumacja zwłok artysty malarza B. Nawrockiego

Komitet uczczenia pamięci zasłużonego artysty malarza śp. Bolesława Nawrockiego, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, Funduszem Kultury Narodowej i Zw. Zaw. Plastyków RP., postanowił przewieźć prochy Zmarłego w ub. roku artysty z jego miasta rodzinnego, z Pabianic do grobu w Alei Zasłużonych w Warszawie.

Uroczystości związane z ekshumacją zwłok odbędą się dziś rano w Pabianicach. Po nabożeństwie żałobnym, trumna ze zwłokami przewieziona zostanie z cmentarza do domu, w którym żył, tworzył i umarł zasłużony artysta, przy ul. ks. Piotra Skargi 78, gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Następnie odbędzie się przemianowanie ul. Ceglanej w Pabianicach na ul. Bolesława Nawrockiego, poczym przedstawiciele miasta, ludności pożegnają zwłoki na dworcu kolejowym.

W Warszawie zwłoki artysty złożone zostaną do grobu w Alei Zasłużonych na cmentarzu Powązkowskim 19 maja.

Ziarnka jałowcu lekarstwem na wątrobę i nerki

Stynna była swego czasu metoda leczenia ks. Kneipa. Od tamtych czasów wodolecznictwo ma duże zastosowanie. Twórca tamtej metody

przypisuje jałowcowi duże własności lecznicze.

Zdaniem jego osoby, chore na żołądek, nerki lub wątrobę powinny przeprowadzić następującą kurację: pierwszego dnia żuje się 4 ziarenka jałowcu, nazajutrz 5 ziarenek, potem 6 aż do 15 ziarenek. Po tym opuszcza się codziennie po jednym ziarnku, aż dojdzie się do 4-eh. Po kilku dniach można znowu na nowo rozpocząć owo życie ziarenek. Podobno były notowane zbawienne skutki powyższej kuracji. W każdym razie spróbować nie zawadzi.

Jałowiec rośnie w naszych lasach i jest ogólnie znany, należy do krzewów iglastych, ale zamiast szyszek ma małe czarne jagódki, bardzo lubiane przez ptaki, zwłaszcza w porze zimowych mrozów.

Ziarenka jałowca mają dość duże zastosowanie jako przyprawa nalewek i środków dezynfekcyjnych. (8.)

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 14 maja 1947 r., przeżywszy lat 40

A. J. P.

Maria Jankowska

PRACOWNICA PAŃSTWOWEJ FABRYKI URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH W ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 maja b. r. o godz. 15-ej z domu żałoby przy ul. Milionowej 43, o czym zawiadamiają pogrzebem w żałobie

SIOSTRY, BRACIA, BRATOWA I RODZINA.



Przez cały czas szef mechaników poruszał w tył i naprzód swą maszynę, starając się uwolnić śrubę. Udało mu się to cudem i mogliśmy znów podpłynąć do Aleksandrosa...

— Czy w chwili, gdy uwolniliście śrubę, byliście daleko od Szlaku de Sein? — spytała Ywonna, przestając pisać.

— Właśnie... — podchwycił Renaud i podyktował: „Znajdowaliśmy się w tej chwili o 2 mile na południe od latarni morskiej w Ar-Men.

Ywonna nie odezwała się. Wiedziała przecież doskonale, iż maż jej nie znośli, gdy przerywano mu trudną pracę dyktowania raportu. Układanie sprawozdania nie przychodziło mu z łatwością. Posługiwał się zawsze jednakowymi formułami, a jednak ułożenie ich sprawiło mu trudności. W tym miejscu jednak przyjąłby bez protestu okrzyk zgrozy Ywonnny. Ale pani Renaud siedziała spokojnie z palcami

60)

na klawiszach maszyny. Była obrócona do niego plecami, ale widział dobrze, że nie płakała. Zaczął więc dyktować dalej:

„O godzinie 15.30 rzuciliśmy Aleksandrosowi nową linę holną, po czym holowanie odbywało się bez żadnych szczególnych wypadków.”

Głos jego stał się dziwnie twardy, gdy dyktował dalej:

„Okolo godziny 20-iej, w chwili przepływania poprzez la Pointe, w momencie, gdy udałem się do kabiny radiotelegrafistów, aby sprawdzić, czy zajęto się odpowiednio rannymi, a zwłaszcza żoną kapitana greckiego, która przez kilka godzin pozostawała bez przytomności, odczułem nagle, pochodzący z tyłu okretu wyraźny, silny wstrząs. Ktoś z załogi przyszedł poinformować mnie, że lina holna pękła ponownie. Stan morza nie usprawiedliwiał tego złamania, które przypisałem jakimś błędowi, popełnionemu przez kapitana greckiego, który być może nie w porę uruchomił swe maszyny. W każdym razie zawiadomiłem go, że prześlę mu niezwłocznie czwartą linę holną, by móc wciągnąć go do le Goulet. Odpowiedział mi jednak, że naprawił już swój ster i spróbuje wrócić o własnych siłach. Jednocześnie podziękował mi za usługi, jakie mu oddałem. Po chwili zobaczyłem istotnie, jak powoli, lecz prawidłowo przepływał wzdłuż cyplu Grand Minou. Sam zwolniłem tempo, aż do chwili, gdy Aleksandros minął bez żadnego wypadku Mengam. Parowiec manewro-

wał z trudnością z powodu przechylił w prawą stronę, ale gdy okazało się, że dobieje do brzozy bez mojej pomocy, stanąłem przy redzie o godz. 21.18 i zajęłem moje zwykłe miejsce.

„Mam poważne zastrzeżenie co do złamania się trzeciej liny holowniczej właśnie w tej chwili, gdy Aleksandros naprawił swój ster. Nie mogąc tego dowieść czarno na białym, mam poważne powody, by mniemać, że złamanie to zostało spowodowane rozmyślnie przez kapitana ratowanego statku...”

Nie odwracając się, Ywonna spytała powolnym głosem, którym mówiła od czasu swej choroby:

— Czy zależy ci na umieszczeniu tego zdania?
— Dlaczego pytasz o to?
— Och, nie wiem! Ale wydaje mi się, że nie jesteś zupełnie pewien!

— Zupełnie pewien!... — zawołał z uniesieniem — Ależ jestem zupełnie, najzupełniej pewien! Dałbym głowę za to, że przeciął sam linę, gdy dociągnąłem go do drzwi, przez które wystarczyło tylko przejść. Co, może nie mam prawa powiedzieć, że jeśli poniosłem klęskę, to tylko dlatego, że miałem do czynienia z nieuczciwym łajdakiem?...”

Zazwyczaj Ywonna nie ustępowała łatwo z raz zajętego stanowiska. Dyskutowała długo i prawie zawsze odnosiła zwycięstwo. Ale tym razem wycofała się natychmiast:

— Ostatecznie wiesz o tym lepiej ode mnie... — stwierdziła.

Jak Szwecja walczy z alkoholizmem?

Wieżenie dla pijaków

Przymusowa kuracja w wypadku stwierdzenia opilstwa

Szwecja to jeden z nielicznych krajów w Europie, gdzie spotyka się pijaków, zakładających porządek publiczny, wypadających z tramwajów i walających się na chodnikach ulicznych. Rząd szwedzki z wielkim taktem i głęboką znajomością problemów społecznych zaprowadził w kraju pół-prohibicję, której skuteczność okazała się bezkonkurencyjna. W tym państwie, które nie zna żadnych absolutnie ograniczeń, jeśli chodzi o artykuły żywnościowe, lub jakiegokolwiek towary, alkohol jest ściśle racjonalizowany i nie może być mowy o przekroczeniach normy, czy innych nadużyciach na tym tle.

Obywatele szwedzcy nie są bynajmniej pozbawieni rozkoszy raczenia się najwyższymi gatunkami win chilijskich, argentyńskich, hiszpańskich i francuskich. Na karcię napoi w każdej lepszej restauracji szwedzkiej widnieją nazwy co najmniej 50 różnych gatunków win i wódek, jakie można otrzymać w danym lokalu, oprócz miejscowej 80 proc. wódki. Ale wszystkie te trunki, wydzielane są klientom w bardzo skąpych ilościach, tylko w porze głównych posiłków i naturalnie nie w dowolnych ilościach.

KARTKI NA WÓDKĘ

Kto chce kupić sobie alkohol do domu, może go nabyć tylko na mocy książeczki z kuponami. Pod koniec roku urząd podatkowy nakłada stosownie do ilości wyrwanych kuponów opłatę na właściciela książeczki, jako podatek od spożytego alkoholu. Stosunek bardzo wysoka stawka. Ilość kuponów jest zresztą także ograniczona. Małżeństwo ma prawo nabyć miesięcznie na użytek domowy 1 litr. wina, kawalerowie 3/4 litra, samotne kobiety nie otrzymują w ogóle książeczek z kuponami.

Część kwot, uzyskanych z tego źródła rząd poświęca na subsydia,

przydzielane ośrodkom zwalczania alkoholizmu, rozslanym po całym państwie.

KOGO UWAŻA SIĘ ZA PIJAKA

Każna osoba, znajdująca się w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym, zostaje aresztowana i od prowadzona do komisariatu, gdzie podlega skrupulatnemu badaniu przez doktora policyjnego. W sposób uprzejmy, lecz kategorię poddaje się delikwentowi rozmaitym doświadczeniom. Jeśli krew nieśczęsnego pacjenta zawiera pewien ustalony procent alkoholu, zostaje on uznany za alkoholika i wysłany niezwłocznie na trzy miesięczną kurację do któregoś z ośrodków. Jeśli po kuracji tej dana osoba zostaje przyłapana powtórnie na pijaństwie, wysyła się ją do słynnego zakładu Vanugan, gdzie leczy się poważniejsze przypadki. Po odbyciu tam sześciomiesięcznej kuracji pacjenci wyrzekają się już przeważnie alkoholu na całe życie.

Jeśli jednak nałóg okazuje się silniejszy od nich, zostają przy pierwszym przekroczeniu prohibicji skazani na karę więzienia od 6 miesięcy do roku.

WIĘZIENIE BEZ KRAT

Dwa największe ośrodki, w których przeprowadza się kurację antyalkoholową w Szwecji, to sanatorium Vanugan, oraz zakład na Wyspie Kuracyjnej. Vanugan, do którego kieruje się tylko przypadki cięższe i recydywistów to piękny pałac, położony w rozległym parku. Obecnie przebywa tu stale 200 „szkańców”, którzy nie będąc uwięzieni, pozbawieni są jednakowoż całkowitej wolności osobistej.

Pensjonariusze Vanugan prowadzą nadzwyczaj systematyczny i regularny tryb życia. Po kilku godzinach dziennie pracują, przyczyną jest to praca wyłącznie fizyczna w pobliskim młynie, lub w okolicznych farmach. Otrzymują doskonałe wyżywienie, bardzo dużo mle-

ka, oraz pewien gatunek słodowego piwa w dowolnych ilościach. Poza to muszą naturalnie lykard różne medykamenty, oraz poddać się licznym zastrzykom.

WYSPA LENIUCHÓW

Kuracja na Wyspie Kuracyjnej jest identyczna, ale warunki życia zupełnie odmienne. Pacjenci mieszczą się w komfortowo urządzonej pawilonach, nie pracują zupełnie, po całych dniach grają w tenisa, góła, lub korzystając z innych sportów, na które Zakład kładzie największy nacisk.

Trudno powiedzieć, który zakład leczy radykalniej, jednakże sympatia opinii szwedzkiej przechyla się coraz wyraźniej na stronę Vanugan. Coraz częściej mówi się o modyfikacjach, które mają zostać wprowadzone do reżymu zakładu na Wyspie Kuracyjnej, którą część społeczeństwa nazywa „Wyspą Leniuchów”.

Kto może zostać modelką w Paryżu?

Sława miłsza od pieniędzy

Francuskie matki przeciw demoralizacji młodych dziewcząt

Największym marzeniem każdej Paryżanki w wieku pomiędzy 17, a 22-imi roku życia jest zostać modelką w jakimś wielkim magazynie mody, a co za tym idzie modelką większych zakładów fotograficznych, dokonujących zdjęć artystycznych oraz reklamowych.

Droga do tej kariery nie jest bynajmniej łatwa. Zaangażować się, jako modelka można tylko za pośrednictwem specjalnych agencji, których kierowniczkami są nieublagane, jeśli chodzi o warunki, jakim odpowiadać musi petentka. Dziewczyna, pragnąca zostać mo-

delką, musi mieć ok. 18 lat, wagę, wzrost i obwód bioder, biustu, tali i kostek u nóg, odpowiadające ściśle wyznaczonym normom. Poza tym musi mieć wdzięczne ruchy, lekki chód, i być fotogeniczną. Jeśli odpowiada tym wszystkim warunkom, zostaje zaangażowana przez agencję.

Nie znaczy to jednak, by zaczęło się dla niej z chwilą tą rajskie życie. Praca w magazynie jest bardzo ciężka. Modelka musi przebierać się przeciętnie po 60 razy dziennie, a pensja, jaką otrzymuje, nie jest dość wysoka, by pokryć koszty fryzjera i manikiurystki, do których modelka musi chodzić o wiele częściej, niż inne dziewczęta. Jeśli chodzi o zarobki u fotografów, to oczywiście są one dość wysokie, ale trzeba się znów przebierać, charakteryzować i pozować, co jest bardzo męczące, tak, iż nie można zbyt często urządzić takich seansów. Ostatnio rząd francuski otrzy-

mał od matek — Francuzek petycję, domagającą się w ogóle zniesienia zawodu modelki, ponieważ fach ten, zdaniem statecznych matek „przewraca w głowie dziewczętom i nie prowadzi do niczego poważnego”. Modelką można być najwyżej do 25 lat, przeto po 6-ciu, czy 7-u latach pracy zostaje się poprostu na bruku, podczas gdy w każdym innym zawodzie po tyluż latach pracy ma się już wyrobione dobre stanowisko.

Nie wiadomo, co rząd pocnie z petycją matek, w każdym razie młode dziewczęta francuskie nie bardzo przejmują się tą sprawą i każda z nich marzy o karierze modelki. (m)

„Atomowe” pieniądze

Oblężenie barcelońskich banków

W Barcelonie miał ostatnio miejsce run na wszystkie banki.



Pozdrowienia z Honolulu

ZERUJĄC na próżność ludzkiej Frank Schore, mieszk. Honolulu wynalazł sobie Intratny proceder. — Podaje on do wszystkich pism amerykańskich następujące złozenie: „Wysłamy ci na żądanie pocztą lotniczą barwnie pocztówki z Hawaj. — Zaadresuj je wraz z pozdrowieniami do swych przyjaciół i zwróć nam pocztą lotniczą na nasz koszt. Wyślemy je pod oznaczonymi adresami jeszcze tego samego dnia. Jako zwrot wszystkich kosztów prosimy wpłacić tylko 1 dolara na nasze konto bankowe”.

Najlepsze interesy robi Mr. Schore w okresie Prima Aprilisowym, ale jego oryginalne przedsięwzięcie pro-speruje doskonale przez cały rok, gdyż zawsze znajduje się dość ludzi, którzy pragną za cenę 1 dolara udawać przed swymi znajomymi, iż odbywają podróż po Hawajach, podczas gdy w rzeczywistości spędzają urlopy na jakiejś skromnej plaży.

Handel wymienny w teatrze

W TEATRZE jednego z miast Niemiec miano wystawić jakąś nową sztukę. Role były już rozdane i opanowane przez aktorów, kostiumy przygotowane, a ogłoszenia o premierze rozplakutowane na mieście, gdy nagle dekorator oznajmił dyrektorowi teatru, iż sztuka nie będzie mogła być wystawiona z powodu braku gwoździ, koniecznych do zainstalowania dekoracji.

Przedsiębiorczy dyrektor nie zraził się bynajmniej tą przeciwnością i już nazajutrz w miejscowej prasie ukazały się ogłoszenia oznajmiające, iż kto przyniesie garść gwoździ — nawet starych i zardzewiałych — otrzyma za pół ceny bilet na przedstawienie.

W przeciągu 10 dni do teatru dostarczone przeszło tonę gwoździ, co umożliwiło dyrektorowi nie tylko wystawienie projektowanej sztuki, lecz również zmontowanie letniej scenki w jednym z ogrodów miejskich.

Podczas ostatniej zimy w jednym z teatrów w Lipsku biletów nie sprze-dawano wogóle za pieniądze, tylko za pewną ilość węgla, lub drzewa, gdyż o opał było bardzo trudno i aktorzy marzył tak, iż nie mogli grać, wobec czego dyrekcja doszła do słusznego wniosku, iż jeśli publiczność chce chodzić na przedstawienia, to musi postarać się o umożliwienie ich dostarczając opał.



Dzianki przestańcie

BYLEM wczoraj świadkiem takiego charakterystycznego zajścia w tramwaju. Jechały 2 dziewczynki, może 12-to, może — najwyżej — 14-to letnie. Jedną z nich wykupiła bilet na legitymację uczniowską, a potem ta sama legitymację podsunęła koleżance, n. b. ubranej w mundur. rek harcerski, która legitymacji nie posiadała. Konduktor zauważył nieuczciwy manewr i legitymację zatrzymał do wyłączenia.

W tramwaju podniósł się lament. „Pokrzywdzona” molestowała konduktora na wszelkie sposoby, ale ten okazał się nieublagany. Po wyczerpaniu wszystkich argumentów, dziewczętko uderzyło w ton uczulowawy: — Ach, jaki pan niedobry! — A pani — jaka? Ja — niedobry, a pani to niby dobra?... Jutro rano stawi się pani w biurze po odbiór legitymacji!

Pierwszy raz mi się coś podobnego zdarzyło.

„I dziewczętko poniekąd mówiło prawdę! Bo kiedy wysiadając, przesuwał się obok nich, usłyszałem, jak właścicielka niefortunnej legitymacji tłumaczyła się koleżance: — Tyle razy już to robiłam i zawsze się udawało! Dopiero dziś — taki pech!”

Dodać muszę, że obie dziewczynki ubrane były dostojnie, a mała oszustka — nawet z pewną elegancją! Nie wyglądały na dzieci z biednego środowiska...

Pospolitowanie

KIEDY piszę te słowa (jest już połowa maja) w wielu punktach miasta, zwłaszcza na bocznych

ulicach, powiewała wciąż jeszcze błękitne flagi o barwach narodowych! Domyślić się, Czytelnicy, o co chodzi. Są to pozostałości z świąt 1-go i 3-go maja oraz drugiej rocznicy Zwycięstwa. Powódź flag w dniach



1. 3 1 9 maja była wyrazem radości, wdzięczności i dumy narodowej. Powódź flag w międzyczasie i post factum — dowodziła tylko lenistwa i niedbałstwa. Można usprawiedliwić pozostawienie monumentalnych dekoracji z dnia 1-go maja na 3-ci maja, ze względu na bliskość tych świąt, ale flagowanie bez przerwy aż do Święta Zwycięstwa, które obchodziliśmy w tym roku w dniach 9 i 10 maja — zakrawało już na chęć „odwalenia” patriotycznego obowiązku „za jednym zamachem”. Z tego rodzaju popospolitowaniem barw narodowych należy raz na zawsze skończyć! Pisało się na ten temat już wiele, zwłaszcza w pierwszym okresie odzyskania niepodległości, kiedy flagi dosłownie miesiącami gniły na śniegu i deszczu! Obecnie mamy już prawo wymagać lepszego wyrobienia pod tym względem nie tylko ze strony szanownych dekoratorów, ale i podległych im organów wykonawczych — no i czynników nadzorczych.

Zona czy towarzysząca życia

Kłopoty ustawodawców niemieckich

Żywa dyskusja w Niemczech wywołuje 33 paragraf ustawy obowiązującej we wschodniej strefie Niemiec, wspominając o uprawnieniu „towarzyszczy życia” do pobierania renty po zmarłym pracowniku, do korzystania z prawa do spadku oraz ubezpieczeń społecznych.

Sformułowanie tego paragrafu, które zamiast słowem „żona”, posługuje się określeniem „towarzyszka życia” (Lebenskameradin) za-

stanawia wszystkich. Ustawa ta bierze prawdopodobnie pod uwagę istniejące warunki. Natrafiamy tu jednak na trudność — mówi radio Hamburg — kiedy mamy uznać kobietę za towarzyszkę życia, a kiedy należy związek uważać za nietrwały. Należałoby się jednakże jeszcze zastanowić nad tym, czy ustawa ta nie uderza w instytucję małżeństwa i nie uważa jej za przytek?

40 tysięcy ton złomu

zapewniły nam bombowce alianckie

Centrala Złomu przystąpiła do eksploatacji wielkich obiektów powstałych w następstwie bombardowań alianckich w czasie wojny.

Np. w Policach pod Szczecinem, Niemcy posiadali fabrykę benzyny syntetycznej, którą Alianci tak do kładnie zbombardowali, że nie mogło być mowy o jej odbudowie czy choćby zdemontowaniu jakichś urządzeń. Nie straciła ona jednak wartości dla Centrali Złomu, która przystąpiła już do eksploatacji,

licząc na uzyskanie z tego źródła 40 tys. ton złomu. W końcu kwietnia załadowano złomem już pierwsze wagony.

Drugim takim „złomonośnym” obiektem są przeznaczony na rozbiorówkę dawne zakłady Kruppa w Jalcu pod Wrocławiem, których eksploatacja ma dać 12 tys. ton złomu. Centrala Złomu zajmie się jeszcze kilku podobnymi skupiskami złomu.

cowe banki. Od świtu do późnego wieczora przed wszystkimi bankami i kantorami wymiany czekały długie kolejki ludzi, a wóród zniecierpliwionego tłumy dochodziło niekiedy do poważnych starć w walce o pierwszeństwo dostania się do okienka.

Chodziło o to, że po mieście rozszalała się wieść, iż monety 10-centymowe, wydane w r. 1945, zawierają pewien procent uranu i będą skupywane po bardzo wysokich cenach. Hiszpanie zaczęli poprostu szaleć, pragnąc wykupić wszystkie tego rodzaju monety, a wielu naiwnych rujnowało się poprostu, placąc sprytnym handlarzom 20-krotną wartość tych monet.

Nawet po opublikowaniu przez czynniki rządowe oficjalnego zaprzeczenia ludność nie uspokoiła się i policja miała niemało kłopotu z utrzymaniem porządku. Okazało się raz jeszcze, że naród hiszpański nie darzy swego rządu zbyt wielkim zaufaniem.



— Czy nie sądzić państwo, że kawa była nieco za mocna?



Sytuacja się wyjaśnia

13 SPOTKAŃ O WEJŚCIE DO LIGI

W miarę rozwoju rozgrywek o wejście do Ligi, coraz silniej daje się zauważyć szybkie „odrabianie tere-” przez poważne drużyny które w pierwszych meczach niezbyt szczęśliwie startowały. Dotyczy to w pierwszym rzędzie zespołów takich jak Cracovia, Garbarnia, Polonia warszawska. W momencie, gdy wyrównały się już różnice kondycyjne, górę muszą wziąć zespoły o dobrym przygotowaniu technicznym, zespoły dojrzałe, bez wybitnie słabych punktów. Tym przede wszystkim tłumaczy my sobie fakt, że ub. niedzieli na 13 spotkań padła rekordowa ilość 97 bramek. Słabsze zespoły były bite niemiłosiernie. Równocześnie zaczyna się coraz wyraźniej zarysowywać podział w tabelach na grupy czołowe i statystów.

Grochów — ZZK, RKU — Orzeł, Radomiak — Cracovia, AKS — Pomorzanie, Rymer — Gedania. Interesuje nas bardzo występ łódzkich kolejarzy. Mimo trzech porażek, nie przestaliśmy wierzyć, że łodzianie mogą i powinni odegrać w rozgrywkach jeszcze poważną rolę. Grochów nie jest zespołem groźnym, nie zdobył dotąd ani jednego punktu. Kolejarze łódzcy nie powinni być pierwszymi, którzy oddadzą punkty warszawianom. W III grupie bezwzględnie najciekawszym będzie spotkanie ŁKS-u z Garbarnią. O spotkaniu tym piszemy na innym miejscu. Poza tym meczem spotykają się: Tęcza — PKS,

Warta — Lublinianka, KKS (Olsztyn) — WMKS. I tu szanse oddajemy gospodarzom. Tęcza potrafiła wygrać nawet w Olsztynie, nie wątpimy też, że i na własnym terenie pokona słaby zespół pocztowców szczecińskich. Warta nie będzie miała z Lublinianką większych trudności niż z Czujawem, którego pokonała w Prze myśli. Nauczona gorzkim doświadczeniem meczu z Tęczą, będzie niewątpliwie starała się naprawić nadzarniętą reputację i zechce wysłać Lublinian z większą porcją bramek. KKS olsztyński poprawia się z meczu na mecz, toteż jemu dajemy szanse w meczu z milicjantami śląskimi, jednym z najsłabszych zespołów grupy.

W niedzielę

ŁKS gra z Garbarnią

W niedzielę na boisku ŁKS będzie my świadkami pierwszego poważniejszego meczu białoczerwonych w rozgrywkach o wejście do Ligi. Jakkolwiek w pełni cenimy dotychczasowe sukcesy łodzian, nie ma dla nas żadnych wątpliwości, że Garbarnia będzie trudniejszym, niż wszyscy dotychczasowi przeciwnicy. Zespół krakowski ma w swych szeregach kilku zawodników zaliczonych do polskiej ekstraklasy. Lewoskrzydłowy Ignaczak był w ub. sezonie wystawiany do reprezentacyjnych zespołów PZPN, Nowak jest nadal najpoważniejszym kandy-

datem do reprezentacji państwowej. Na pozycji lewego łącznika gra Parpan II, brat słynnego pomocnika Cracovii.

Najlepszą częścią drużyny krakowskiej jest linia napadu, o czym dobitnie świadczy wynik uzyskany ostatniej niedzieli z PKS-em.

Początkowo Garbarnia przecho- działa pewien kryzys, ostatnio daje się jednak zauważyć szybkie postępy tej drużyny.

Równocześnie ŁKS dotąd najgroźniejszy zespół III grupy, kroczący bez straty punktu na czele tabeli, że chce niewątpliwie potwierdzić, iż dotychczasowe jego zwycięstwa nie są dziełem przypadku. Łodzianie wystąpią na meczu w swym najsilniejszym składzie z Hogendorffem na prawym skrzydle, który już do niedzieli będzie zdrowo po kontuzji odniesionej na meczu warszawskim ze Słowakami.

Piche'lski wrócił z Pragi na mecz Prasa - Artyści

Jak się dowiadujemy, popularny aktor filmowy i teatralny Jerzy Piche'lski, przebywający w Pradze czeskiej, gdzie gra jedną z głównych ról w nakręcanym filmie polskiej produkcji, przybył wczoraj do Łodzi i weźmie udział w meczu piłkarskim Prasa — Artyści.

Drużyna artystów dozna w ten sposób poważnego wzmocnienia co zwiększa jej szanse na zwycięstwo.

Nie jest bowiem tajemnicą, że koła sportowe Łodzi liczą bardzo poważnie na sukces aktorów.

TUR (Chojny) — Bieg 3:1 (0:1)

W zawodach o mistrzostwo klasy B. lider tabeli Bieg uległ po bardzo ciekawej i żywej grze TUR-owi Chojny. Bramki dla TUR-u zdobyli: Wybór, Kluska i S'korski po jednej, dla pokonanych Mikołajczyk.

TUR (Tomaszów) — Lechia 3:1 (3:0)

Derby Tomaszowa zakończyły się go bardzo interesującej grze zwycięstwem ambitnie grającej jedenastki TUR-u. Lechia miała przewagę w wyszkoleniu technicznym, musiała jednak ustąpić przed żywiołowością gry młodej drużyny TUR-owców. Zawody w obecności 3000 widzów prowadził b. dobrze p. Okołowicz.

KS „6” Zd. Wola — TUR Zd. Wola 2:1 (0:0)

Rozegrane w Zdunskiej Woli zawody o mistrzostwo klasy B, zakończyły się nikiem ale zasłużonym zwycięstwem zespołu KS „6”, który po tym zwycięstwie wysunął się w tabeli IV grupy na pierwsze miejsce.

Viceprezes ŁOZPN opowiada

o meczu Kraków - Łódź 4:2

— Ten mecz mogliśmy wygrać — mówi nam zaraz po przyjeździe z Krakowa viceprezes ŁOZPN p. Kobylński. — Mogliśmy, gdyby nasza reprezentacja nie musiała do Krakowa wyjechać osłabiona brakiem Hogendorra, Pisarskiego i S'idora.

Przez pełne 90 minut prowadziliśmy otwartą równorzadną grę, momentami zaś poważnie przeważaliśmy. W pierwszej połowie publiczność krakowska gorąco nas dopingowała krzycząc „Łódź goala!”

Fakt, że krakowianie dopiero w ostatniej sekundzie uzyskali prowadzenie z dość przypadkowej zresztą pozycji, świadczy dobitnie o pierwszorzędnym poziomie naszych tyłów. Gracz, najlepszy dziś napastnik Polski, nie mógł ruszać się po boisku, otoczony dokładną „opieką” Czyżewskiego. Łodzianie byli zresztą bodaj najlepszym zawodnikiem w naszym zespole.

Cała nasza trójka pomocy grała bardzo dobrze. Bez zarzutu spisywali się również obrońcy.

Stosunkowo najsłabszą częścią drużyny był napad, gdzie jedynie Łącz i Koczewski zagraли na odpowiednim poziomie. Baran był wyraźnie przemęczony licznymi spotkaniami w ostatnich dniach. Nieoczekiwanie dobrze spisał się na prawym skrzydle Janeczek, który przecież zasadniczo nie jest skrzydłowym.

Kapitan PZPN pik. Reymann i kapitan związkowy KOZPN p. Zastawniak po meczu wyrażali się z uznaniem o grze łódzkiej jedenastki.

— Muszę przy okazji podkreślić

bardzo serdeczne przyjęcie, jakie zgotowali nam krakowianie. Mecz odbywał się w tak sportowej i przyjaźniwej atmosferze, że należało by sobie życzyć, aby wszystkie spotkania naszej drużyny mogły by się tym pochwalić.

Cieszym się bardzo, że udało nam się nawiązać prawdziwie przyjaźielskie stosunki z okręgiem krakowskim.

Łódź grała w składzie: Styczyński, Włodarczyk, Łuń II, Korporowicz, Miller, Czyżewski, Janeczek, Baran, Koczewski, Łącz, Gwoździnski. Po przerwie miejsce Korporowicza zajął Pegza.

Kraków grał w swym najsilniejszym składzie: Jurowicz, Barwiński, Flanek, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Giergiel, Gracz, Kohut, Solék, Bobula.

Prowadzenie dla Krakowa uzyskał w ostatniej minucie Giergiel po rzucie wolnym.

Po przerwie w 15 min. Gracz wystrzelił się Czyżewskiemu, strzelał II bramkę. W 16 min. Łącz ostrym nie do obrony strzałem zdobył pierwszą bramkę dla łodzian. W 23 min. Koczewski uzyskał wyrównującą bramkę, jednak sędzia nie uznał jej odzwizdując off side.

W 35 min. Kohut silnym strzałem podwyższył wynik na 3:1, a w 37 min. pada czwarta bramka ze strzału również Kohuta.

Wynik ustalili w 39 min. Janeczek przytomnie wyszukując wybieg Jurowicza.

Anglicy prowadzą 2:1 Dziś ostatni dzień meczu

WARSZAWA (obsł. wł.) — W spotkaniu tenisowym o Puchar Davisa, rozgrywanym na kortie centralnym Legii w Warszawie, w drugim dniu para angielska Paish—Butler pokonała debel polski Hebda—Skonecki 6:2, 6:4, 6:3.

Anglicy mieli przez cały czas meczu wy.łąną przewagę. Bar-

dto dobrze grał u nich Paish. Butler znacznie słabszy. U Polaków dobrze grał Skonecki. Hebda bardzo nierówny, popełniał wiele błędów.

Po tym meczu Anglicy prowadzą 2:1. Dziś spotkają się w singlach: Skonecki—Mitt-ram i Hebda—Barton.

Z ostatniej chwili Depesza z Dublina

Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się w Łodzi pogłoska, jakoby Klub Sprawozdawców Sportowych otrzymał z Dublina depeszę treścią następującą:

„Przyjeżdżamy w niedzielę stop — zagramy z wami mecz ping pongowy stop. — Suszczyński zostanie amantem filmowym stop. — Kaliniak referent wyszkolenia organizuje wycieczkę zbiorową do Ameryki na mecz Europa — Ameryka stop — jedźcie uczyć się jak przygotować bokserów polskich na mistrzostwa Europy.

Bokserzy Polscy”. Nie udało się nam stwierdzić autentyczności tej wersji, nie mniej z

góry możemy cieszyć się, że już w Dublinie wodzowie naszego pięściarstwa obmyślili tak interesujące dla siebie zajęcia.

BORUTA (Zgierz) — ZZK (Kołuszki) 4:1 (1:0)

Mecz o mistrzostwo klasy B. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lewandowski, Tarnowski i Adamczewski, jedna samobójcza.

Po 5 grach Boruta prowadzi w tabeli swej grupy bez straty punktu, przy stosunku bramek 25:1.

Tabela kl. A

Po czwartkowych rozgrywkach tabela mistrzostw klasy A przedstawia się następująco:

Table with 4 columns: Team, games, points, goals. Includes Widzew, Concordia, Lechia, TUR Łódź, Zjednoczone, TUR Tomaszów, PTC, C. St O. P.

W nadchodzącą niedzielę kalendarzy przewiduje następujące 4 spotkania:

- TUR (Tomaszów) — TUR (Łódź) PTC — Lechia Widzew — Centr. Szk. Of. Pol. Wych. Zjednoczone — Concordia

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 10

Podaje się do wiadomości dalszy ciąg kalendarzyka rozgrywek o mistrzostwo klasy C na rok 1947:

GRUPA I

Sobota, 17. 5. 47: Boisko WIMA godz. 17 Pogoń — Podgórze; boisko DKS godz. 17 Piomnień — Naprzód Ruda Pab.; boisko ŁKS II godz. 17 Czółenka — Konieckcyjny; boisko Ikape godz. 17 Polonia — Poczówiec.

Sobota, dnia 24. 5. 47: Boisko Podgórze godz. 17 Czółenka — Polonia; boisko ŁKS II godz. 17 Pogoń — Piomnień; boisko Tęcza g. 17 Naprzód — Ruda Pab., Podgórze; boisko DKS godz. 17 Konieckcyjny — Poczówiec.

Sobota, dnia 31. 5. 47: Boisko Wima godz. 17 Poczówiec — Czółenka; boisko Podgórze godz. 17 Podgórze — Piomnień; boisko IKA PE godz. 17 Polonia — Konieckcyjny; boisko Tęcza godz. 17 Pogoń — Naprzód Ruda Pab.

GRUPA II

Niedziela, dnia 18. 5. 47: Boisko DKS godz. 11 KS Resursa — WIMA; boisko Podgórze godz. 11 Ognisko — Arko; boisko Tęcza godz. 11 Zryw Ł. — Metalowiec Ł.

GRUPA III

Sobota, dnia 17. 5. 47: Boisko Arko godz. 17 Łół — Jasieli; boisko Podgórze godz. 17 Victoria — Jutrzenka; boisko Tęcza g. 17 Zryw Koziny — Huragan Ruda Pab.

GRUPA IV

Niedziela, dnia 18. 5. 47: Boisko Ozorków godz. 11 Zryw Ozorków — Boruta Zg. II; boisko Poddebice godz. 17 — Ner Poddebice — Sokół Konstantynów; boisko Konstantynów godz. 17 Zryw Konstantynów — WKS Łączność Zg.

Sobota, dnia 24. 5. 47: Boisko Ozorków godz. 17 Zryw Ozorków — Sokół Konstantynów; boisko Zryw godz. 17 Boruta II Zg. — Zryw Konstantynów; boisko Poddebice godz. 17 Ner Poddebice — TUR Ozorków.

Sobota, dnia 31. 5. 47: Boisko Zryw g. 17 Boruta II — Łączność Zg.

Niedziela, dnia 1. 6. 47: Boisko Konstantynów godz. 11 So-

GRUPA V

Sobota, dnia 17. 5. 47: Boisko PKS Pab. g. 17 Dobryznka — Papiernia Pab. Niedziela, dnia 18. 5. 47: Boisko PKS Pab. godz. 9 PTC III — Zryw Zd. Wola; boisko PKS Pab. godz. 17 TUR Pab. — Metalowiec Zd. W.; boisko Zd. W. godz. 11 KS 6 II — Chemiczna Pab.

Sobota, dnia 24. 5. 47: Boisko PKS Pab. godz. 17 Dobryznka — Metalowiec Zd. W.; boisko Zd. Wola godz. 17 KS 6 II — Zryw Zd. Wola.

Poniedziałek, dnia 26. 5. 47: Boisko PKS Pab. godz. 11 TUR Pab. — Papiernia Pab.; boisko PKS Pab. godz. 17 Chemiczna — PTC III. Sobota, dnia 31. 5. 47: Boisko PKS Pab. godz. 17 Papiernia — KS 6 II Zd. Wola; boisko Zd. Wola godz. 17 — Zryw. Zd. W. — Dobryznka Pab.

GRUPA VI

Niedziela, dnia 18. 5. 47: Boisko DKS godz. 17 DKS — Zryw Brzeziny; boisko Arko g. 11 Blysk — Filmowicz; boisko Podgórze godz. 17 Energia — Ikape.

Sobota, dnia 24. 5. 47: Boisko Ikape godz. 17 Ikape — Filmowicz. Poniedziałek, dnia 26. 5. 47: Boisko DKS godz. 11 DKS — Energia; boisko Brzeziny godz. 17 Zryw Brzeziny — Tęcza.

Sobota, dnia 31. 5. 47: Boisko ŁKS II godz. 17 Energia — Filmowicz; boisko DKS godz. 17 DKS — Tęcza. Niedziela, dnia 1. 6. 47: Boisko Podgórze godz. 17 Blysk — Zryw Brzeziny.

Czwartek, dnia 5. 6. 47: Boisko Brzeziny godz. 17 Zryw — Energia; boisko DKS g. 11 DKS — Ikape; boisko Arko godz. 11 Blysk — Tęcza.

Każdy czyta „Przegląd Sportowy”

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94.

DYŻURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżuruja apteki: Krasieńskiego (ul. Jaracza Nr 32), Wagnera (Piotrkowska 67), Ryty (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszowski (11 Listopada 15), Raczynskiego (Kątna 54), Jarzębowski (Ruda Pabianicka).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)
Dziś dwa przedstawienia uroczej komedii Al. Fredry „Sluby Panieńskie” w reżyserii St. Daczynskiego, dekoracjach J. Kosińskiego.
Udział biorą: B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojceka, A. Bogucki, K. Pagowski, i T. Woźniak.
O godz. 15-ej przedstawienie sprzeczane Kuratorium Okr. Szkolnego. Passepirtout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR 11 Listopada 21
Dziś o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii obyczajowej „Szczerbiec Frania” Wl. Perzyńskiego w reżyserii L. Pietraszkiewicza, dekoracjach T. Kalinowskiego.
Udział biorą: B. Bronowska, Wl. Nawrocka, B. Rachwańska, Z. Tymowska, W. Dewojno, K. Leszczyński, A. Possart.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dziś przedstawienie operetki „Księżniczka Czardasza” zawieszona.

TEATR „SYRENA”
Traugotta i
Dziś i codziennie „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepania z A. Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny”.
Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KUKIELEK R.T.P.D. ul. Nawrot 27
Dnia 18 maja widowisko „Dziwny Doktor” nie odbędzie się z powodu walnego zebrania członków R.T.P.D., Oddziału Łodzi i wyboru nowego Zarządu.

TEATR KAMERALNY D. Ż. ul. Daszyńskiego 34
Dziś o godz. 19.15 sztuka znakomitego angielskiego pisarza J. B. Priestleya „Miasto w Dolinie”.

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Defjunowicz, Barbara Drafińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego.
Kasa czynna od godz. 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” Kopernika 16
wystawia barwne widowisko w 3 aktach J. Warmeckiego „Drogocenny Naszyjnik” w reżyserii Stanisława Lapińskiego.

20 osób zespołu! Wspaniałe dekoracje i kostiumy!
Przedsprzedaż biletów od godz. 9.30 rano w kasie teatru.

TEATR KUKIELEK R.T.P.D. ul. Nawrot 27
Codziennie widowisko zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 12-ej sztuka p. t. „Dziwny Doktor”.

UWAGA FELCZERZY

Związek Zw. Prac. Służby Zdrowia, Sekcja Felczerów, zawiadamia swych członków o Ogólnym Walnym Zebraniu, które odbędzie się dnia 13. 5.47 r. o godz. 10-ej, w lokalu Wyd. Sanitarn. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 113, I piętro.

Po zebraniu o godz. 12-ej Prof. med. J. Grott wygłosi odczyt o cukrzycy. O licznym przybyciu prosi Zarząd.

Odczyty

W sobotę dnia 17-go br. o godz. 18-ej w lokalu S.O.L.K. ul. Andrzeja Nr 1, ob. Warszawska Elżbieta, wygłosi odczyt p.t. „Pielęgnowanie niemowląt”.

RADIO

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.20 Główna, 6.30 Muzyka, 8.40 Sierzyńska P.C.K., 8.50 Audycja szkolna, 14.00 Koncert rozrywkowy, 14.20 Audycja dla dzieci, 14.35 Koncert życzeń, 15.00 Koncert szkolny, 15.25 Z życia kulturalnego, 15.30 Sierzyńska techniczna, 15.40 Sonata A-dur op. 101 L. v. Beethovena, 16.00 Dziennik, 16.12 Muzyka popularna, 17.00 „Tu mówią Wybrzeże”, 17.15 „Przy sobocie po robocie”, 18.45 Audycja dla wsi, 18.55 Pog. gospodarza, 19.05 „Z zagadnień świata pracy”, 19.15 Fel. p. t. „Sluby Panieńskie”, 19.30 Koncert życzeń, 20.02 Dziennik, 20.20 „Sprawy i ludzie”, 20.30 „O stylach”, 21.00 Słuchowisko p.t. „Dwie humorystki”, 21.25 „Nasze pieśni”, 21.45 Żart radiowy p.t. „Nowe mieszkanie”, 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R., 23.00 Ostat. wiad., 23.25 Koncert życzeń.

Kina

- „ADRIA” — „Skandal”.
- „BAJKA” — „Jesse James”.
- „BALTYK” — „Białe Kieł”.
- „GDYNIA” — „Ada to niewypada”.
- „HEL” — „Synowie”.
- „MUZA” — „Rywal Jego Królewskiej Mości”.
- „POLONIA” — „Ostatnia szansa”.
- „PRZEDWIOŚNIE” — „Czekaj na mnie”.
- „ROBOTNIK” — „Świat się śmieje”.
- „ROMA” — „Cyrk”.
- „REKORD” — „Kryzys skończony”.
- „STYLÓWY” — „Ada to niewypada”.
- „SWIT” — „Zakazane piosenki”.
- „TATRY” — „Muzyka i miłość”.
- „TECZA” — „Biały murzyn”.
- „WOLNOŚĆ” — „Ciche wesele”.
- „WISŁA” — „Skandal”.
- „WŁÓKNIARZ” — „Na Granicy”.
- „ZACHETA” — „Wolga, Wolga”.
- „OŚWIATOWE” — „Dzieci Kapitana Granta”.

W kinach: Adria, Bajka, Muza, Przedwiośnie, Roma, Rekord, Stylowy, Świt, Wolność, Zacheta — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedziele i święta od godziny 14.30.
W kinach: Bałtyk, Gdynia, Hel, Polonia, Tatry, Robotnik, Tecza, Włóknarz, Wisła, — w dni powszednie godz. 17, 19, 21; w niedziele i święta od godz. 15-ej.

KONCERTY

RECITAL SZTOMPKI
w HILHARMONII
Nasz znakomity pianista Henryk Sztompka, wystąpi w niedzielę dn. 18-go bm. o godz. 12 w południe z recitalem fortepianowym. Program koncertu zawiera utwory Beethovena, Schumanna, Debussy'ego, Ravela, Szymankowskiego i Chopina. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk” ul. Narutowicza 20.

WIOSENNY BAL

TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ
UNIWERSYTETU W ŁODZI
w sobotę 17 maja r. b. godz. 22-ga w auli Uniwersytetu
NARUTOWICZA 68
TANEC — BUFET
ATRAKCYJE ARTYSTYCZNE
Orkiestra B-ci ŁOPATOWSKICH.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ

ZOENIERZA urzędują w ramach Tygodnia Żołnierza Polskiego wielką zabawę taneczną w sali Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34, w sobotę dnia 17 bm. o godz. 21-ej. Dochód z zabawy przeznaczony jest na zdemobilizowanych i ich rodzin.
Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzone.
Zaproszenia otrzymać można w biurze Zarządu Okręgowego T.P.Z., Piotrkowska 37, front, I piętro, pok. 11 i 12.

Życie partyjne
PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani na zebrania:
SOBOTA, DN. 17.5.1947 r.
14 Komisariat M.O. ul. Rzgowska 197, godz. 8-ma — tow. Antoni Serocki.
Miejsce. Kom. Zduńska Wola, godz. 18-ta — tow. Witold Wróblewski.

25 lat w służbie zdrowia

Jubileusz Ubezpieczalni Społecznej

Na dzisiejsze uroczystości przybędą przedstawiciele ministerstw

Mija 25 lat od momentu, gdy zaczęły w Polsce funkcjonować ubezpieczenia społeczne w ich obecnej formie. Jubileusz ten jest również świętem Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi oraz grupy 86 jej pracowników: lekarzy, pielęgniarek, pracowników administracji, którzy przez ówczesny wiek gorliwie i sumiennie służyli idei ubezpieczeń społecznych. Zarodek dzisiejszej Ubezpieczalni, dawna Kasa Chorych miasta Łodzi rozpoczęła swoją działalność w 1922 roku na podstawie ustawy z 19 maja 1920 roku.

Obecnie w Łodzi zarejestrowanych jest 225 tys. ubezpieczonych, a wraz z ich rodzinami z lecznictwa i pomocy tej instytucji społecznej korzysta łącznie ponad 450 tysięcy mieszkańców. Początkowa nieufność mas pracujących do dawnych Kas Chorych, szczególnie w okresie, gdy były one rządzone przez komisarzy sanacyjnych, ustąpiła miejsca zrozumieniu istotnej roli Ubezpieczalni jako tego instrumentu, który czuwa nad zdrowotnością publiczną i podniesieniem stanu lecznictwa.

Ubezpieczalnia łódzka wykazywała inicjatywę w dziedzinie zaspokajania potrzeb ludności na odcinku zdrowotnym. Odnajmymy pozycjami w dorobku Ubezpieczalni jest sanatorium dla płucno - chorych w Tu-szymku, największy szpital łódzki przy ul. Dr. Kopyńskiego, rozga-

ięzioną sieć ambulatoriów i przychodni w poliklinikach itp.

U kolebkę łódzkiej Ubezpieczalni stał m. in. obecny wiceamin. Pracy i Opieki Społecznej dr. Giebartowski. Ołbrzymie zasługi położił m. in. zamordowany przez Niemców śp. inż. Ślusier, twórca Tuszynka, i n. in. najwzrosty zainicjował generałną wojnę z chorobą proletariacką — gruźlicą na naszym terenie.

Na całej przestrzeni swego istnienia miała Ubezpieczalnia wiele trudności.

Wspomnieliśmy już o nieufności ubezpieczonych, która została ostatecznie przełamana. Były też w latach 1923 — 26 długotrwałe strajki lekarzy, farmaceutów „kaśowych” itp. To wszystko należało już do przeszłości. Dziś wszystkie te czynniki współpracują zgodnie dla dobra ubezpieczonych i przyczyniają się do dalszego rozwoju Ubezpieczalni.

Ubezpieczalnia wznowiła swoją działalność w 1945 roku. Pokonała i pokonywała także trudności jak zdemastowanie przez okupanta urzędzeń lekarskich, brak lokalni, lekarzy, leków itp. Z dawnych 36 aparatów roentgenowskich obsługuje już chorych 16. Dziś robi się już inwestycje z bieżących wpływów, zwiększa świadczenia i zasiłki. Odbudowany został Tuszyniek, zorganizowany cały aparat pomocy leczniczej, czynne są przychodnie i ambulatoria w poli-

TUR w służbie oświaty

W związku z trwającym na terenie całego kraju „Miesiącem oświaty”, przybył do Łodzi min. Oświaty, Skrzeszewski, który zwiedził tu wystawę Książki Polskiej, oraz wygłosił dwa odczyty.
W pierwszym odczytę, wygłoszonym w sali CRDK na temat „TUR w służbie oświaty robotniczej”, min. Skrzeszewski omówił tradycje TUR-u, jego rolę w szerzeniu oświaty, oraz ogólny postęp oświaty w Polsce

na tle stosunków europejskich.
W drugim odczytę p.t. „Demokratyzacja wyższych Uczelni” wygłoszonym w sali Gimnazjum Miejskiego dla nauczycielstwa łódzkiego, min. Skrzeszewski omówił stosunki panujące na Wyższych Uczelniach przed wojną, konieczność reform tych uczelni, oraz sposób przeprowadzenia reformy celem udogodnienia studiów młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Podwyżki cen na napoje gazowe

Od dn. 15 bm. na podstawie rozporządzenia ogłoszonego w Dzienniku Ustaw obowiązują podwyżki cen na napoje gazowe, owocowe, oraz wody mineralne. Podwyżka waha się w granicach od 2 do 5 zł od 0,35 do 2 litrów danych napojów i wzrasta przy większej zawartości naczynia do 40 zł — za

balony o pojemności 20 litrów i 50 zł od balonów z napojami gazowymi o pojemności większej.
Podwyżka cen uzasadniona jest opodatkowaniem na rzecz miasta. W związku z tym, wprowadzone zostały opaski podatkowe na butelki z napojami pochodzącymi spoza terenu Łodzi.

Zastrzelił urzędnika

(a) W dniu wczorajszym przy ul. Limanowskiego 66, miał miejsce niezwykle wypadek. Do piekarni pod wyżej wymienionym adresem przyszedł poborca z Urzędu Skarbowego Ircha Ludwik, celem ściągnięcia zaległych podatków, od właściciela piekarni Kasińskiego. W pewnym momencie Kasiński zdenerwował się zaczął wymyślać urzęd-

nikowi, po czym chwycił pistolet, wystrzelił do Irchy, zabijając go.
Na miejsce wypadku przybyła Milicja Obywatelska, która opieczetowała piekarnię i zabezpieczyła zwłoki, aresztując zabójcę.

Dochodzenie w toku, bliższe szczegóły zbrodni podamy po zakończeniu śledztwa.

Morderca żołnierzy polskich
skazany na karę śmierci

CHORZÓW (PAP). W szczelnie wypełnionej sali Centralnego Domu Hutnika, zamienionej na salę sądową, odbyła się w trybie dorocnym publiczna rozprawa przed sądem wojskowym z Katowic przeciwko

Pawłowi Pasternackiemu.
Wymieniony dopuścił się w sposób podstępny podwójnego morderstwa na osobach żołnierzy W.P. z pułku chorzowskiego. Nadto dokonał kilkunastu napadów rabunkowych z bronią w reku, oraz wyłudził pieniądze za pomocą listów anonimowych.

Pożar lasu
tym razem łagiewnickiego

Przed paru dniami pisaliśmy o pożarze lasu na terenie nadleśnictwa Calkówek, następnie zaś w okolicach Modlicy i Tuszyna. W dn. wczorajszym Straż Pożarna z Łodzi wyjechała do miejscowości Arturowek koło Łagiewnika, gdzie za palną las na przestrzeni 400 m kwadratowych.
Dzięki energicznej akcji ogień udało się stłumić.
Przyczyny tak licznych pożarów lasów w okolicach Łodzi pozostają nadal niewyjaśnione.

W 1942 r. Pasternacki, jako 17-letni ochotnik, wstąpił do wojska niemieckiego, w którym wyśubił się Niemcem do czasu zakończenia działań wojennych, następnie przedostał się do obozu wojsk Andersa, skąd w 1946 r. wrócił do Polski.

Porzuciwszy w międzyczasie dobrą posadę w hucie „Kościuszk”, pod wpływem znajomych Niemców, przzerzucił się na drogę rabunku. Do zarzucenia mu czynów nie przyznaje się w sposób cyniczny i dopiero po przemówieniu prokuratora, zdając sobie sprawę z następstw dokonanych zbrodni, oskarżony po raz pierwszy okazał skruchę.

Splonęła stodoła

W miejscowości Chocianowice gm. Ruda Pabianicka wybuchł pożar w gospodarstwie wiejskim. Lupelem ognia padły 2 komórki i stodoła której dach kryty był słomą. Dzięki natychmiastowej interwencji Straży Pożarnej ogień stłumiono i zabudowania częściowo zostały uratowane.

Jedziemy za miasto

Ustaliły się już na dobre wiosenne pogody. Nastąpiły dni ciepłe, słońce przygrzewa już nie na żar i każdy mieszczuch chętnie opuszcza w wolny dz. świąt mury Łodzi, aby wyjechać na zieloną trawkę. Ub. niedziela i ostatni czwartek pokazały, że wyjazd w weekendowe zaczyna się już w tym roku przybierać charakter masowy. Komu ciasno w parku czy ogrodzie miejskim — ten rusza na „majówkę”. Wszystkie tramwaje podmiejskie i pociągi na trasach letniskowych są coraz bardziej zatłoczone w dni świąteczne.

Zakłady pracy, zwłaszcza większe, doceniając znaczenie takiego choćby jednodniowego odpoczynku, oddawały często do dyspozycji swych pracowników samochody ciężarowe. Chociaż rozpoczął się już sezon wczasów letnich, to jednak wiele jeszcze ludzi pracy będzie musiało zachezać w miejsce ze swymi urlopami na swoją kolejkę. Narazie więc dobre i to, co można w obecnych warunkach osiągnąć.

Sprawa tężyzny szerokich rzesz, sprawa odpoczynku, czy weekendu jest o tyle ważna, że wszelkie instytucje, a zwłaszcza komunikacyjne powinny tu okazać daleko idącą pomoc ludności. Należy uwzględnić wszystkie momenty, które by ten wypoczynek umożliwiły i udogodniły.

W pierwszym więc rzędzie dyrektore tramwajów powinny iść śladem władz kolejowych, które w dni świąteczne puszczają w ruch zwiększoną liczbę pociągów i wagonów.
Tymczasem mieszkańcy miasta, jak pokazuje doświadczenie, tłoczą się w wagonach tramwajowych i znowu jesteśmy świadkami dawno niewidzianych już w Łodzi obrazków, kiedy tramwaje oblepione są formalnie pasażerami.

W wagonach panuje taki tłok, że mdleją kobiety, a dzieci duszą się z braku powietrza. Wszelkie to ma miejsce i rano, a szczególnie wieczorem po zmierzchu, kiedy z dworców kolejowych i pociągów podmiejskich wysypują się tysiące ludzi, wracających z Grotnik, Kolumny, Chelma, Zgierza, Łagiewnik, Rudy, Pabianic i t.d. i t.d. i t.d.

W sprawie tej trzeba coś zrobić. Trzeba koniecznie zwiększyć liczbę tramwajów i wagonów na trasie między obydwoimi dworcami kolejowymi, oraz na głównych miejskich liniach przelotowych, łączących poszczególne krańce Łodzi. Sądzimy, że ten postulat, nietrudny zresztą do zrealizowania, znajdzie odczew u władz instytucji komunikacyjnych naszego miasta.
O ile bowiem wyjazd z Łodzi jest stosunkowo możliwy i odbywa się w znośnych warunkach, o tyle powrót do miasta staje się właśnie z braku dogodnych warunków komunikacji pasmem udreń i „niespodzianek”.
STG.

Kino »GDYNIA«
Daszyńskiego 2Kino »STYLOWY«
Kilińskiego 123PRZEZABAWNA
POLSKA KOMEDIA MUZYCZNA

Ada to niewypada

W rolach głównych: J. ANDRZEJEWSKA, L. NIEMIRZANKA,
M. ZIMINSKA, A. ZABCZYNSKI,
A. FERTNER.ŁÓDZKA RODZINA RADIOWA urządza w niedzielę, dnia 18. 5.
1947 r., o godzinie 11-ej w sali teatru „SYRENA“ ul. Traugutta 1

Poranek Artystyczny

pod hasłem: ARTYŚCI I STUDENCI — SIEROTOM,
PO ZAMORDOWANYCH RODZICACH PRZEZ NIEMCÓW.W programie udział biorą artyści: 1) Dymusz Adolf, 2) Hanusz Karol,
Jankowski Wacław, Sutt Tadeusz oraz Koło Artystyczne Studentów Wyż-
szych Uczelni w Łodzi: 3) Chór rewersersów, 2) Dziękowna Danuta, 3) Duet
Dziwiewiecki i Radek, 4) Iwaszkin Wanda, 5) Moniński Jerzy, 6) Sławska
Mira, przy fortepianie p. Aleksandrow Irena, prof. Orłow Mikołaj, Cegiella
Janusz i Kuncewicz Rajmund — Bilety do nabycia w Sekretariacie Łódz-
kiej Rodziny Radiowej przy ulicy Piotrkowskiej 123, oficyna, parter (Te-
lefon Nr 121-56) i w dniu przedstawienia w kasie Teatru „SYRENA“.
O poparcie powyższej imprezy prosi Zarząd Łódzkiej Rodziny Radiowej.Dzisiaj dnia 17 maja nastąpi otwarcie
KAWIARNI
»MASCOTKA«w pięknym ogrodzie przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 84
codziennie w godz. 18.30—23
w niedziele i święta w godz. 17—23
WYSTĘPY COŁOWYCH ARTYSTÓW oraz DANCINGprzy dźwiękach znakomitego JAZZU
B-ci ŁOPATOWSKICH.Bogaty, urozmacony program zapewni publiczności najprzyjemniej-
sze spędzenie wolnego czasu na świeżym powietrzu. Wstęp bezpłatny

PRZETARG NIEORANICZONY

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie
ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę150.000 SZTUK SKRZYŃ t. zw. UNIWERSALNYCH
do wyrobów P. M. S. dla butelek pojemności 1.0 l, 0.5 l i 0.25 l.Termin wykonania — do 31 sierpnia 1947 r.
Dostawa — partiami, sukcesywnie.Bliższe informacje oraz rysunki skrzyń i warunki techniczne można
otrzymać codziennie w godz. 10—12 w Biurze Zakupu Materiałów Po-
mocniczych DPMS w Warszawie, przy ul. Leszno Nr 1 (II piętro, pokój
Nr 211).Oferty z podaniem ceny, loco wagon stacja załadowania terminu wy-
konania i dostawy oraz warunków płatności należy składać w załako-
wanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na
dostawę skrzyń uniwersalnych“ w Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Lesz-
no Nr 1 (Kancelaria Główna, pokój 111) do godz. 11-ej rano dnia 29 maja
1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę
zł. 50.000.— (złotych pięćdziesiąt tysięcy).Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek od-
szkodowań, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik prze-
targu.

Oferta obowiązująca w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Wadła, dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone najpóźniej w
terminie 15-tu dni po otwarciu ofert.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział r. do godziny 9-ej rano, pod wyżej
ogłosza, przetarg nie- wskazany adresem, gdzie w tym
ograniczony na wykonanie i dostawę samym dniu, o godzinie 10-ej nastąpi
70 sztuk półfotelei jasnych ze spe- otwarcie ofert.Wadium przetargowe, zgodnie z
specjalnym montażem dla Wydziału przepisami w wysokości 5% od sumy
Oświaty. oferowanej, należy wpłacić doSzczegółowe informacje oraz kosztorsy ślepy otrzymać można w Wy-
dziale Gospodarczym, ul. Legionów Głównej Kasy Miejskiej, ul. Rose-
Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzi- velta Nr 15, a kwit dołączyć do of-
nach od 9-ej do 13-ej.erty.Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w załako-
wanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 3170 szt. półfotelei“ na-
ależy składać do dnia 20-go maja 1947
Łódź, 9 maja 1947 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział r. do godziny 9-ej rano, pod wy-
Gospodarczy ogłasza, przetarg nie-
ograniczony na wykonanie i dostawę wskazany adresem, gdzie równie-
100 sztuk stołków katedrowych dla żym w tym samym dniu o godzinie
Wydziału Oświaty. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.Wadium przetargowe, zgodnie z
Szczegółowe informacje oraz kosztorsy ślepy otrzymać można w Wy-
dziale Gospodarczym, ul. Legionów przepisami w wysokości 5% od sumy
Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzi- oferowanej, należy wpłacić do
nach od 9-ej do 13-ej. Głównej Kasy Miejskiej, ul. Rose-
velta Nr 15, a kwit dołączyć do of-
erty.Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w załako-
wanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 100 sztuk stołków“ na-
ależy składać do dnia 20-go maja
Łódź, 9 maja 1947 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

Zarząd Miejski w Łodzi

Sekretarke

ZAANGAŻUJE stara firma.
Pożądane: Praktyka przemysłowo-
techniczna, stenografia i maszyna.
Praca ciekawa —
wynagrodzenie dobre.
Schmidt-Madański, Zamenhofska 2
Telefon 107-77, godz. 9—16.
(pap)TYDZIEŃ EWANGELIZACYJNY
w Polskim Kościele Metodystycznym
w ŁODZI — ul. DWORSKA Nr 2-a
(przy Rynku Bałuckim)Dojazd tramwajami Nr 4, 5, 11 i 13.
Od dnia 19 do 24 maja 1947 roku,
o godzinie 7-ej wieczór będą się od-
bywać wykłady ewangelizacyjne na
tematy:Czego nam najbardziej potrzeba?
Dlaczego jest tyle cierpień na
świecie?Co jest obowiązkiem religii?
Co jest Twoim obowiązkiem?Co jest naszym obowiązkiem spo-
łecznym?Gdzie są nasz umarli?
Przemawiać będą wybitni kazno-
dźcie z Warszawy.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Miejscia siedzące.

Powtarzamy adres: Dworska 2-a,
przy Rynku Bałuckim.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta za-
kupi:8 silników zamkniętych, zwartych,
mocy 1,5 KM/1,1 kw. ilość obrotów
1400/min., napięcie 220/380 V, 50 okr.
z normalnym końcem wału.Bliższych informacji udziela Za-
kład Oczyszczania Miasta ul. Łagiew-
nicka Nr 63, w godzinach biurowych
telefon 174-14.

Łódź, dnia 16 maja 1947 r.

Zakład Oczyszczania Miasta

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza,
przetarg nieograniczony na wykona-
nie i dostawę 5 kompletów mebli dla
XXIII Miejskiego Przedszkola, przy
ul. Zeromskiego Nr 105.Szczegółowe informacje oraz kosztorsy ślepy otrzymać można w Wy-
dziale Gospodarczym, ul. Legionów
Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzi-
nach od 9-ej do 13-ej.Oferty pisemne, odpowiadające
treści kosztorysu ślepego w załako-
wanej kopercie z napisem: „Oferta na
wykonanie mebelków dla Przedsz-
kola“ należy składać do dnia 20-go
maja 1947 r., do godz. 9-ej pod wy-Niepotrzebne w domu książki
oddajemy Polskiemu Czerwonemu KrzyżowiBudżet szpitali i sanatoriów nie
pozwala na dostarczenie chorym
i ozdrowieńcom dostatecznej ilość-
ci książek, dzienników i czasopi-
sm.Polski Czerwony Krzyż podej-
muje akcję zbierania książek i
pism.Książka osłodzi smutny zazwy-
czaj pobyt w szpitalu lub w sana-
torium.Akcja ofiarowania książek i
kompletów czasopism, często nie-
potrzebne zabierających miejsce
w domu, powinna się upowszechni-
ć. Chorzy i ozdrowieńcy z wdzię-
czością przyjmą ten dowód
współczucia od szczęśliwego zdro-
wego społeczeństwa. Czekają na
ten dowód pamięci niezmierzni
chorzy we wszystkich szpitalach.W ciągu jednej doby
przybywać będą transporty ryb z wybrzeża do ŁodziKomisja aprowizacji przemysłu
odbyła konferencję z przedstawi-
cielami miejskich i wojewódzkich
wydziałów aprowizacji celem omó-
wienia kwestii zaopatrzenia stoł-
wek.Jednym z punktów porządku
dziennego konferencji była kwes-
tacja popularyzacji spożycia ryb.
Jak komunikuje ministerstwo Ap-
rowizacji i Handlu, Polska posia-
da w chwili obecnej duże zapasy
ryb, w związku z tym winno pod-
nieść się spożycie ryb szczególnie
w stołówkach i jadalniach.Wydział aprowizacji w Łodzi
projektuje otwarcie specjalnych
kursów dla kierowników i inten-dentów stołówek, na których oma-
wiane będą sposoby wykorzystania
dorsza, szczególnie w dni bez
mięśnie.Na Łódź przypada z zapasów
ryb ok. 440 ton dorszy miesięcz-
nie. Centrala Aprowizacji przy-
dzieliła szereg wagonów — lodó-
wek, które będą doczepiane do
pociągów osobowych, co umożliwi
szybki transport i zapewni do-
starczenie ryb z wybrzeża w dob-
rym stanie już w ciągu jednej do-
by. (a)

Elektrownia Łódzka

SPRZEDA

DWUMIESIĘCZNEGO

żrebaka

(OGIEREK POLKWI)

Zgłoszenia do kierownika Admini-
stracji ul. Daszyńskiego 54 lub 58
w godzinach od 8-mej do 16-tej.KOŁO PEDAGOGÓW
UNIwersytetu ŁódzkiegoOdczyt na temat „Przyszłość drogi
kształcenia nauczycieli“ wygłosi prof.
dr Truchliński Stefan w sobotę, dnia 17
maja, o godz. 19-ej w gmachu Uni-
wersytetu Łódzkiego, Narutowicza 65
sala 28, II piętro, na który zaprasza
władze szkolne, zainteresowane na-
uczycielstwo — Zarząd Koła Pedago-
gów. — Wstęp wolny.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby
uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6.
Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel.
101-50. —1433Dr MED. M. ZAURMAN, specja-
lista chorób skórnych i wenerycz-
nych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Na-
wrot 8, tel. 129-39.Dr med. KUDEWICZ ZYGMUNT
specjalista chorób wenerycznych
i skórnych, Piotrkowska Nr 106.
Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — cho-
roby kobiece, ul. Traugutta 9, III p.
powrócił.Dr J. VOGEL, specjalista chorób
kobięcych i akuszerii. Przyjmuje ul.
Narutowicza 4. Tel. 260-92.Dr RATAJ-ZURAKOWSKA. Spe-
cjalistka chorób skórnych, wenerycz-
nych u kobiet, kosmetyka lekar-
ska, Piotrkowska 33, godzina 12—1
i 3—5½.Dr med. SIENKO KSAWERY, spe-
cjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kiliń-
skiego 132, w godz. 12—2 i 4—6.
Tel. 205-55. —232GABINET DENTYSTYCZNY Maksy
miliana Pregera ze Lwowa. Specjal-
ność: nowoczesna protetyka zębów,
Gdańska 26-a, tel. 169-00 (róg Za-
wadzkiej).

Zaofiarowanie pracy

PRZYJMIEMY robotników chętnych
uczenia się ślusarstwa i tokarstwa.
Fabryka Maszyn i Odlewania Żelaza
dawn. Müller i Seidel. Łódź, ul. Że-
romskiego 96. (PAP)POTRZEBNA pracownica domowa—
samodzielna. Zgłaszać się Aleja Unii
16 m. 28, w godz. od 17-ej.

Kupno i sprzedaż

RAMIACZKA (wieszak) drewnia-
ne do ubrań tanio w firmie Kazi-
mierz Majej, Wyroby żelazne, Arty-
kuły Techniczne i Naczynia kuc-
henne, Piotrkowska 181, tel. 272-08
i 260-19. —6002

Różne

CHOROBY KOBIECE, schorzenia
pourazowe, stawów, artretyzm, reu-
matyzm, choroby serca, nerwowe,
górnego dróg oddechowych, Infor-
macje: Zarząd Zdrojowiska Ino-
wrocław.BIURO PROŚB I PODAŃ, Łódź, Al.
1-go Maja 96 m. 6, pisze różne wnio-
ski w sprawach sądowych i rozwo-
dowych.

Zagubione dokumenty

UNIWAŻNIAM zagubioną legity-
mację P. P. S. Nr 6317, Phusa Win-
centy. —6028UNIWAŻNIAM skradzione 2 legi-
tymacje — Związku Pracowników
Bankowych Nr 724 i Państwowego
Banku Rolnego Nr 752, na nazwisko
Chelmicka Seweryna.UNIWAŻNIAM zagubiony bilet
tramwajowy, miesięczny z fotografią
na nazwisko Kopelman Marian, ul.
Piotrkowska 70. Znalazcę proszę o
zwrot. —6024UNIWAŻNIAM zagubioną legity-
mację tramwajową na nazwisko
Apanajski Mateusz, ul. Kilińskiego
60. —6025UNIWAŻNIAM zagubioną kartę re-
jestracyjną RKU—Opoczno, dowód
tożsamości na nazwisko Urbańczyk
Stanisław, ul. Pomorska 80 m. 72.
—6028UNIWAŻNIAM zagubioną kartę
ewakuacyjną na nazwisko Brański
Anna, Nowy Stanisławów k/Luto-
mierska. —6027

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“

NASZE TELEFONY:			
Redakcja:	Administracja:		
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-13	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny		Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
i redaktor działów	257-94	Ekspedycja	
Centrala	130-46	i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Kon ul. Żelazna 96, Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko
artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitorywy poza tekstem — 10 zł, (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem
— 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.